DZIŚ STRONA ZDROWIA

CHOROBA WIEKU PODESZŁEGO

NIEPOKOJĄCE SYGNAŁY ZWIASTUJĄCE CHOROBĘ ALZHEIMERA

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 175 (21 882) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa 9.09.2026

nowiny

76 lat

REGION
Do Uniwersytetu Rzeszowskiego przyjechały dwie tajemnicze trumny. Są w nich szczątki dwóch osób pochowanych w krypcie klasztoru oo. franciszkanów w Krośnie. Str. 4

REGION
Droga wojewódzka przez zaporę w Sieniawie zamknięta jest od roku. Dlaczego to tak długo trwa? Str. 5

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Dramat na drodze

Zginęły dwie osoby. Kierowca BMW uciekł ze szpitala

Prokuratura zarzuca 42-letniemu Kamilowi B., że podczas wyprzedzania doprowadził do czołowego zderzenia.
– Str. 3

Podkarpackie

Córka zabiła matkę. Uderzała ją trzonkiem młotka w głowę

Zarzut zabójstwa postawiła prokuratura 65-letniej mieszkance Jedlicza. Co się wydarzyło w mieszkaniu 89-letniej kobiety?
– Str. 3

19-latek jechał z prędkością 225 km/h. W tym miejscu limit wynosił 120 km/h. Dopiero rok temu otrzymał prawo jazdy **– Str. 2**

27. Pielgrzymka Służb Mundurowych Województwa Podkarpackiego. Do Leżajska przybyli m.in. żołnierze, policjanci, strażacy, funkcjonariusze SG **– Str. 2**

FOT. PAWEŁ DUBIEL

ZDROWIE

Rozpoczęła się budowa Podkarpackiego Centrum Medycyny Dziecięcej – inwestycja za 763 miliony złotych

jer

Sześć klinik pediatrycznych, 195 łóżek, dziecięcy SOR, 24 poradnie i zaplecze do kształcenia lekarzy znajdą się w Podkarpackim Centrum Medycyny Dziecięcej w Rzeszowie. We wtorek wmurowano kamień węgielny, a wbiciem pierwszej łopaty symbolicznie rozpoczęto budowę wartego ponad 763 mln zł szpitala.

Uroczystość odbyła się na płycie dawnego naziemnego lądowiska Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 2 przy ul. Lwowskiej. To właśnie w tym miejscu powstanie pięciokondygnacyjny szpital pediatryczny.

Rozpoczęcie prac było możliwe dzięki przeniesieniu lądowiska na dach otwartego kilka dni wcześniej parkingu wielopoziomowego. Nowe lądowisko jest przystosowane nie tylko do przyjmowania śmigłowców ratownictwa medycznego, ale również maszyn wojskowych typu Black Hawk.

Najważniejsza inwestycja zdrowotna na Podkarpaciu

Dyrektor KSW nr 2 Barbara Rogowska podkreśliła, że rozpoczynająca się budowa to obecnie największa i najważniejsza inwestycja w ochronie zdrowia realizowana na Podkarpaciu.

– Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej to znacznie więcej niż nowy budynek. To przede wszystkim szansa na zapewnienie dzieciom dostępu do wysokospecjalistycznej opieki medycznej blisko domu, tu, na Podkarpaciu – powiedziała dyrektor.

FOT. UMWP/S. STANKIEWICZ

Ważna chwila – w Rzeszowie zaczyna się budowa Podkarpackiego Centrum Medycyny Dziecięcej

W jednym obiekcie będą kliniki pediatryczne, poradnie specjalistyczne oraz zaplecze diagnostyczne i zabiegowe. W centrum znajdą się m.in. kliniki urologii dziecięcej i otorynolaryngologii z pracowniami audiologiczną i foniatryczną, a także klinika zajmująca się leczeniem dzieci z mukowiscydozą. Do nowego budynku zostanie przeniesiona działająca już klinika kardiologii dziecięcej.

Poradnia genetyczna i diagnostyki prenatalnej

Będzie też dziecięcy oddział ratunkowy, blok operacyjny oraz samodzielny oddział anestezjologii i intensywnej terapii dla dzieci z 15 łóżkami. Poza tym powstaną też 24 poradnie specjalistyczne. Nowa infrastruktura ma pozwolić na uruchomienie poradni, których obecnie w regionie brakuje, m.in. genetycznej i diagnostyki prenatalnej.

Zaplecze diagnostyczne obejmie centralną pracownię endoskopii pediatrycznej oraz dziecięcy zakład radiologii i diagnostyki obrazowej.

Rogowska zwróciła uwagę, że inwestycja ma również zwiększyć możliwości kształcenia i pozyskiwania personelu medycznego.

– Przyszli lekarze będą mogli kształcić się w nowych specjalizacjach pediatrycznych, co wzmocni rozwój medycyny w regionie – powiedziała Barabara Rogowska.

Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Adam Reich dodał, że w centrum będą mogli kształcić się nie tylko lekarze, ale również pielęgniarki, fizjoterapeuci i przedstawiciele innych zawodów medycznych.

Marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl powiedział, że decyzję o budowie poprzedziła analiza potrzeb zdrowotnych regionu, oparta m.in. na danych Narodowego Funduszu Zdrowia. Wynikało z niej, że wiele świadczeń dla dzieci z Podkarpacia nadal jest udzielanych poza województwem.

Koszt to 763 miliony złotych. Termin zakończenia: 3 lata

Wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul zwróciła uwagę, że wyjazdy na leczenie do odległych ośrodków oznaczają dla rodzin nie tylko stratę czasu, lecz także dodatkowe wydatki. Jej zdaniem powstanie centrum powinno ograniczyć konieczność szukania specjalistycznej pomocy dla dzieci w innych częściach kraju.

Koszt budowy i wyposażenia centrum przekracza 763 mln zł. Ponad 460 mln zł zapewni samorząd województwa podkarpackiego. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniesie 211,8 mln zł, a ponad 91 mln zł będzie pochodzić z budżetu państwa. Szpital dołoży ponad 352 tys. zł.

Za realizację inwestycji odpowiada konsorcjum firm Adamietz i Wodpol. Budowa potrwa trzy lata.

(PAP)

eprasa.pl a32666a36e

POLECAMY

JUTRO: Czternasta emerytura PIĄTEK: Wybory w Niemczech. To początek brunatnej fali?

9.09.2026
Środa

Dziś imieniny: Piotr, Sergiusz, Aniela
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLICJA

Kierowca pędził drogą S-19 z prędkością 225 km/h

jer

19-latek jechał z prędkością 225 km/h, w miejscu gdzie limit wynosił 120 km/h. Kierującym okazał się mieszkaniec Rzeszowa. Za popełnione wykroczenia został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł i 15 punktami karnymi.

Na drodze ekspresowej S-19, policjanci niżańskiej drogówki zatrzymali do kontroli Seata. W miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 120 km/h, młody kierowca miał na liczniku aż 225 km/h, czyli przekroczył prędkość o 105 km/h.

Za kierownicą siedział 19-letni mieszkaniec Rzeszowa. Mężczyzna uprawnienia do kierowania miał od niespełna roku.

Policja ostrzega: Nadmierna prędkość to nadal główna przyczyna tragicznych wypadków drogowych. Apeluje do kierujących, aby przestrzegali dozwolonych limitów prędkości.

FOT.: KPP W NISKU

Policjanci z Niska zarejestrowali młodego kierowcę Seata, któremu rozpędził swój samochód aż do 225 km/h

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
31°C/15°C

jutro
19°C/8°C

PODKARPACKIE

Służby mundurowe z całego województwa przyjechały do Leżajska

FOT. PAWEŁ DUBIEL

W Leżajsku odbyła się 27. Pielgrzymka Służb Mundurowych Województwa Podkarpackiego

US

Do Leżajska przyjechały służby mundurowe z całego Podkarpacia. Wśród nich byli m.in. żołnierze, policjanci, strażacy, funkcjonariusze Straży Granicznej, leśnicy i służba więzienna.

W Leżajsku odbyła się 27. Pielgrzymka Służb Mundurowych Województwa Podkarpackiego, połączona z 27. Dożynkami Powiatowymi. Do Bazyliki Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny przybyli przedstawiciele służb mundurowych, parlamentarzyści, samorządowcy oraz mieszkańcy regionu. Ważnym elementem uroczystości była obecność rolników, którzy przynieśli okazałe wieńce dożynkowe wykonane z tegorocznych plonów.

Obchody rozpoczął uroczysty przemarsz pocztów sztandarowych z placu przy Miejskim Centrum Kultury do leżajskiej bazyliki. Centralnym punktem wydarzenia była msza św. pod przewodnictwem biskupa, podczas której mundurowi odnowili akt zawierzenia Matce Bożej Leżajskiej. Modlili się o opiekę i wsparcie w codziennej służbie.

©℗

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Pielgrzymka była połączona - zgodnie z tradycją - z 27. Dożynkami Powiatowymi

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Uroczystość wzbogacili rolnicy, którzy przynieśli okazałe, misternie wykonane wieńce dożynkowe, uplecione z tegorocznych plonów

eprasa.pl a32666a36e

Podkarpackie

Śmiertelny wypadek niedaleko Głogowa Młp. Kierowca BMW uciekł ze szpitala! Szuka go policja

sol

W tym wypadku zginęły dwie osoby. Prokuratura zarzuca 42-letniemu Kamilowi B., że podczas wyprzedzania doprowadził do czołowego zderzenia. Mężczyzna po wypadku trafił do szpitali, jednak dwukrotnie je opuścił. Sąd Okręgowy w Rzeszowie zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu. Teraz policja prowadzi poszukiwania podejrzanego.

O tej sprawie informowaliśmy w Nowinach. Przypomnijmy – do wypadku doszło 22 sierpnia około godz. 7.50 na drodze krajowej nr 9 w Głogowie Małopolskim. Kierujący BMW X4 Kamil B. podczas jazdy podjął manewr wyprzedzania.

Według prokuratury mieszkaniec Rzeszowa nie obserwował prawidłowo sytuacji na drodze i nie zachował szczególnej ostrożności. Miał również nie upewnić się, czy dysponuje odpowiednią widocznością oraz wolną przestrzenią do wykonania manewru.

W efekcie BMW zderzyło się czołowo z prawidłowo jadącą Kią Stonic. Skutki były tragiczne. Na miejscu zginęli mieszkańcy powiatu tarnobrzeskiego: kierujący Kią oraz pasażerka.

FOT. KMP RZESZÓW

BMW zderzyło się czołowo z Kią. Na miejscu zginęły dwie osoby

W stanie ciężkim do szpitala

W wypadku ciężko ranny został także drugi pasażer Kii. Mężczyzna doznał między innymi ciężkiego urazu głowy, stłuczenia klatki piersiowej oraz licznych złamań żeber, obojczyka i kręgosłupa.

W stanie zagrażającym życiu został przewieziony do Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej.

Prokuratura zarzuciła Kamilowi B. popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 kodeksu karnego w zbiegu z art. 177 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. Za zarzucany czyn podejrzanemu grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd nie zastosował aresztu, podejrzany opuścił szpital

24 sierpnia prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Rzeszowie wniosek o tymczasowe aresztowanie Kamila B. na trzy miesiące.

Sąd nie uwzględnił wniosku. Nie zastosował wobec podejrzanego również żadnego środka zapobiegawczego o charakterze wolnościowym. Decyzję uzasadniono ciężkim stanem zdrowia oraz sytuacją psychiczną podejrzanego i jego żony, związaną z utratą dziecka w lipcu tego roku.

Prokuratura zaskarżyła tę decyzję do Sądu Okręgowego w Rzeszowie. W tym samym czasie pojawiły się informacje, że Kamil B. opuścił placówkę medyczną. 26 sierpnia prokuratura została powiadomiona, że mężczyzna bez formalnego wypisu, przy asyście żony, samowolnie wyszedł z Oddziału Traumatologii i Ortopedii w Rzeszowie.

Policja rozpoczęła poszukiwania, jednak nie udało się ustalić miejsca pobytu podejrzanego.

Sąd zdecydował o areszcie. Podejrzany znów zniknął

2 września Sąd Okręgowy w Rzeszowie rozpatrzył zażalenie prokuratury. Podczas posiedzenia obrońca Kamila B. poinformował, że podejrzany samodzielnie zmienił placówkę medyczną i przebywa w Szpitalu Miejskim im. Józefa Strusia w Poznaniu.

Tym razem sąd przychylił się do argumentacji prokuratury. Zdecydował o zastosowaniu wobec 42-latka tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Prokurator prowadzący sprawę natychmiast zwrócił się do Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu o zatrzymanie poszukiwanego. Okazało się jednak, że Kamil B. ponownie opuścił placówkę medyczną.

Według informacji uzyskanych przez prokuraturę mężczyzna wyszedł ze szpitala w Poznaniu w godzinach zbliżonych do zakończenia posiedzenia Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Został wypisany do leczenia domowego.

Policja znów szuka 42-latka

Obecnie miejsce pobytu Kamila B. pozostaje nieznane. Policja, pod nadzorem prokuratury, prowadzi szeroko zakrojone działania mające doprowadzić do zatrzymania podejrzanego i wykonania postanowienia Sądu Okręgowego w Rzeszowie o tymczasowym aresztowaniu.

Śledztwo w sprawie śmiertelnego wypadku prowadzi Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie. Postępowanie dotyczy zdarzenia, w którym zginęły dwie osoby, a kolejna została ciężko ranna.

Za zarzucane Kamilowi B. przestępstwo grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. ©℗

BIESZCZADY

Kobieta zawisła nad stromym urwiskiem Jeziora Solińskiego

jer

Dzięki szybkiemu działaniu, dobrej znajomości terenu i nieszablonowemu wykorzystaniu sprzętu służbowego policjanci uratowali turystkę, której groziło realne niebezpieczeństwo.

Do zdarzenia doszło około południa. Para turystów ze Śląska, spacerowała z psem po lesie w okolicach Soliny. Najprawdopodobniej zgubili właściwy szlak i poszli ścieżką niebezpiecznie blisko urwistego brzegu jeziora.

W pewnym momencie 62-latka, pośliznęła się na liściach i zjechała kilkanaście metrów po stromym zboczu. W ostatniej chwili zdążyła złapać się drzewa rosnącego tuż nad 10-metrowym urwiskiem. Nie była jednak w stanie sama wrócić na stromą górę, a jej 63-letni mąż nie dał rady zejść po nią po skarpie. Mężczyzna wezwał na pomoc policję.

Patrolowcy z Polańczyka, którzy latem pełnią również służbę na wodach Jeziora Solińskiego jako policyjni stermotorzyści, dzięki dobrej znajomości okolic jeziora, szybko dotarli do pary. Okazało się jednak, że dojście do kobiety jest bardzo ryzykowne. Wówczas policjanci wykorzystali do asekuracji linę od bojki z łodzi służbowej, służącą do ratowania tonących osób. Przy jej pomocy policjant zszedł do turystki i pomógł jej wyjść pod górę.

Policja apeluje o ostrożność podczas górskich wędrówek. - Poruszajmy się po wyznaczonych, bezpiecznych szlakach. Zadbajmy również o właściwy ubiór, dostosowany do górskich warunków.

©℗

JEDLICZE

Koszmar. Córka zabiła matkę. Uderzała ją trzonkiem młotka w głowę

Ewa Gorczyca

Zarzut zabójstwa postawiła prokuratura 65-letniej mieszkance Jedlicza. Wszczęte zostało śledztwo, które ma ustalić szczegółowe okoliczności dramatu.

Do zdarzenia doszło w jednym z domów przy ul. Mickiewicza w Jedliczu. Mieszkały w nim dwie kobiety, na parterze 89-letnia matka a na piętrze – jej 65-letnia córka.

W niedzielne przedpołudnie przed domem pojawiły się karetka pogotowia, wozy strażackie i policjanci. Służby zostały zawiadomione przez krewnych starszej kobiety.

Jak się okazało – 89 latka była martwa. Policja zatrzymała jej 65-letnia córkę.

- Został jej postawiony zarzut zabójstwa. Śledztwo jest prowadzone z artykułu 148 paragraf 1. To czyn zagrożony karą nie mniejszą niż 10 lat pozbawienia wolności lub dożywotniego więzienia - mówi portalowi nowiny24.pl Krzysztof Zdunek, prokurator rejonowy w Krośnie.

Prokuratura skierowała do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie 65-letniej Jedliczanki. Na miejscu dramatu zostały przeprowadzone oględziny i zabezpieczone ślady, m.in. biologiczne, w tym krwi na ścianie. Prokurator zdecydował także o przeprowadzeniu sekcji zwłok.

Z wstępnych ustaleń wynika, że narzędziem, którym miała posłużyć się córka, był drewniany trzonek od młotka, pozbawiony metalowej części. Uderzenia zostały zadane w głowę.

- Dokładne okoliczności będą wyjaśnione w toku śledztwa. Podejrzana zostanie poddana badaniom psychiatrycznym - mówi prokurator Zdunek.

Wiadomo, że kobiety nie były w dobrych relacjach. 65-latka była już wcześniej karana za znęcanie się nad matką.

FOT. PP

65-latka została aresztowania na okres trze ch miesięcy.

eprasa.pl a32666a36e

KRÓTKO

Rzeszów

Sąd przedłużył areszt dla Magdaleny H.

Kolejne trzy miesiące spędzi w tymczasowym areszcie patomorfolog Magdalena H. Na posesji w Lutoryżu, która była wcześniej jej własnością, w czerwcu znaleziono zakopane 34 płody ludzkie i ich szczątki.
O przedłużenie tymczasowego aresztu wnioskowała do sądu w Rzeszowie prowadząca sprawę Prokuratura Okręgowa. - Uzasadniony był potrzebą zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, obawą matactwa, ukrywania się przez podejrzaną bądź jej ucieczki – wyliczał prok. Krzysztof Ciechanowski, rzecznik PO w Rzeszowie.
Sąd Rejonowy w całości uwzględnił we wtorek wniosek Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, wydał postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania na okres kolejnych 3 miesięcy – do 9 grudnia 2026 roku. **aples**

0011580406

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Grażynie Ferenc-Szczygieł
wieloletniej Dyrektor naszej Szkoły
oraz
Pani Liliannie Kołwy
Nauczycielce naszej Szkoły
z powodu śmierci Męża i Taty
ś†p
Aleksandra Szczygła
składają
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
oraz Pracownicy administracji
Medyczno-Społecznego Centrum Kształcenia
Zawodowego i Ustawicznego w Rzeszowie

0011580557

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ś†p
lek. Romana
Łukaszewskiego
wieloletniego pracownika
SP Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA w Rzeszowie
Rodzinie i Najbliższym
składamy
wyrazy szczerego współczucia.
Dyrekcja i Pracownicy
SP Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA w Rzeszowie

REKLAMA 0011576056

RZESZÓW

Do Uniwersytetu Rzeszowskiego przyjechały dwie tajemnicze trumny. Co w nich jest?

Przywieziono wczoraj trumny ze szczątkami dwóch osób pochowanych w krypcie klasztoru oo. franciszkanów w Krośnie.

Piotr Samolewicz

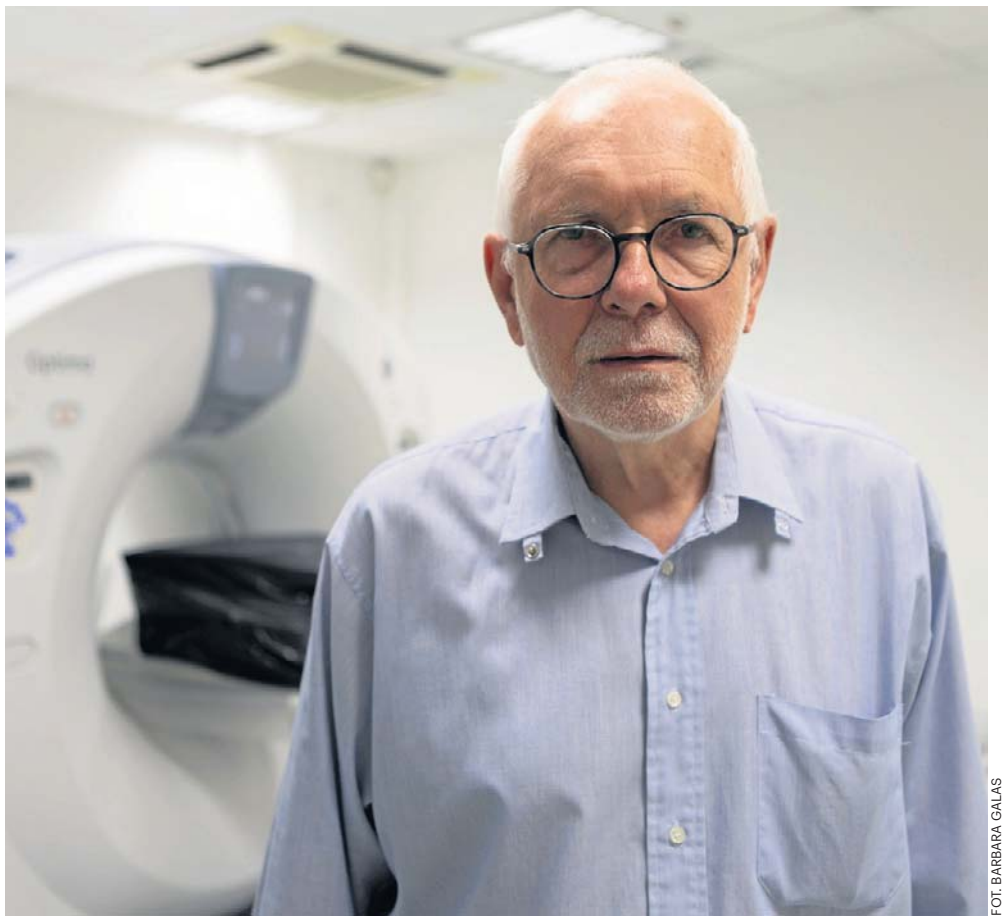
FOT. BARBARA GALAS

Prof. Andrzej Urbanik: chcemy poznać wygląd pochowanych w krypcie i przyczyny zgonu.

Badania tomografii komputerowej w Zakładzie Diagnostyki Obrazowej i Medycyny Nuklearnej wykonywał pracownik naukowy UR, elektroradiolog Sylwester Stachyra pod kierunkiem swojego mentora prof. Andrzeja Urbanika. Naukowcy uzyskali dane obrazowe, które następnie będą przetwarzane w celu zbadania struktury ciał i wykonania ich rekonstrukcji.

Prof. Andrzej Urbanik jest byłym wieloletnim kierownikiem Katedry Radiologii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego i założycielem radiologii na Uniwersytecie Rzeszowskim. Tak mówi o sensie badań:

- Z tych trójwymiarowych obrazów specjalistka medycyny sądowej odtworzy przyżyciowy obraz tych ludzi, czyli ustali, jak oni kiedyś wyglądali. Z tym że te obrazy nigdy nie są do końca dokładne, aczkolwiek zrobiliśmy kiedyś porównanie. Pewna dziennikarka zgodziła się, by z jej badania tomograficznego sporządzić obraz przyżyciowy i mogliśmy porównać go z fotografią. Były one zbliżone. Przyjmuje się, że rekonstrukcje wizerunków udają się w 70 procentach – wyjaśnia prof. Andrzej Urbanik.

Rośliny w trumnie

Przebadanej szczątki pochodzą z klasztoru franciszkanów w Krośnie. W kryptach trwają prace konserwatorskie. Konserwacji poddana są też pochówki. Były one w złym stanie.

– Ojcowie franciszkanie podjęli decyzję o bezpośrednich pracach konserwatorskich przy dwóch trumnach. Natomiast zamkniętych pierwotnie XVII-wiecznych pochówków nie otwieraliśmy. One są poddawane konserwacji zachowawczej, bez otwierania. Mamy możliwość prowadzenie mało inwazyjnych badań tych trumien - mówi Joanna Babraj-Mędrala, krakowski konserwator dzieł sztuki.

Przywieziono dwa pochówki: pierwotny i późniejszy. Ten pierwszy był z wyściółką roślinną, bo tak dawniej chowano ludzi.

- Te badania poszerzą naszą wiedzę, jak dawniej wyglądały pochówki. Początkowo twierdzono, że ten pierwszy pochówek pochodził z XIX wieku, ale mamy wątpliwości co do tego, bo zachowało się ubranie – żupan, a żupany są jednak starsze. Jest to pierwotny pochówek, gdyż jako pierwszy był umieszczony w tej trumnie i nigdy nie był z niej wyjmowany, nie były z niej wyjmowane też rośliny, z których zrobiono „materac". Nie wykluczone, że ta trumna była później otwierana, bo znaleźliśmy w niej inne kości. Prawdopodobnie uległa ona dezintegracji, bo widać w niej współczesne wstawki bez tych „materacy" roślinnych. Zostaną zbadane też pyłki roślin, zarodniki i inne mikroorganizmy z wyściółki. Jeśli chodzi o drugi pochówek, to nie jesteśmy w stanie określić jego datowania. Obie trumny były złożone w niszach krypty.

Choroby naszych przodków

Radiologiczne badania szczątków ludzkich i zwierzęcych z dawnych epok nazywają się paleoradiologią. Mają one kapitalne znaczenie dla paleopatologów, którzy będą mogli określić, jakie wcześniej występowały choroby, jaki miały przebieg.

- Na przykład uważamy, że zmiany w naszych naczyniach wieńcowych są domeną naszej cywilizacji. Tymczasem nic podobnego, dzięki badaniom paleoradiologicznym można było stwierdzić potężne zmiany w naczyniach wieńcowych starożytnych Egipcjan, co wzbudziło zdziwienie badaczy. Kolejna rzecz: nowotwory też występowały w starożytności – mówi naukowiec.

Zespół prof. Urbanika przebadał wiele szczątków ludzkich, m.in. z cmentarza we wsi Maniowy. Dzięki nim mógł stwierdzić, na co umierali mieszkańcy tej podhalańskiej wioski: na gruźlicę oraz z powodu urazów nie tylko wynikłych z bijatyk, ale też życia codziennego.

– W Krakowie badaliśmy szczątki starego przyklasztornego cmentarza. W tym klasztorze ostanie chwile życia spędzali obrońcy ojczyzny, zasłużeni, ale biedni szlachcie. Stwierdziliśmy u nich gruźlicę, mnóstwo urazów pobitewnych i ran, a także kiłę. My służymy paleopatologom. Jeśli w grę wchodzi jeszcze pobieranie próbek, to można badać genetycznie jak rozwijały się choroby. Zastosowanie badań z zakresu diagnostyki obrazowej w tej dziedzinie jest wielkim przełomem w nauce – mówi naukowiec.

©℗

eprasa.pl a32666a36e

NASZE SPRAWY

Droga wojewódzka przez zaporę w Sieniawie zamknięta od ponad roku. „Robi się nerwowo”

Ewa Gorczyca

Mija dziewiąty miesiąc od wstrzymania remontu na zaporze Besko w Sieniawie. Droga wojewódzka przez koronę zapory pozostaje nieprzejezdna, a samorządowcy pytają: Jak długo jeszcze potrwa ta sytuacja?

– Mieszkańcy widzą, że na zaporze nic się nie dzieje. Zamknięta od roku droga i skomplikowane objazdy są utrudnieniem. Dla mieszkańców, dla turystów, dla rolników, dla przedsiębiorców – mówi starosta powiatu krośnieńskiego Jan Pelczar.

Zaporę zbiornika Besko w Sieniawie wybudowano w latach 70. Spiętrzyła wody Wisłoka, tworząc Jezioro Sieniawskie, pełni funkcję przeciwpowodziową, ale też stanowi ujęcie wody dla Krosna i powiatu krośnieńskiego.

W 2025 roku Wody Polskie podjęły decyzję o kompleksowym remoncie obiektu. Zapora jest ewenementem, bo przez jej koronę przebiega droga wojewódzka – to ważny trakt, także z punktu widzenia turystyki. Zaplanowano prace związane z modernizacją części hydrologicznej, jak i przebiegającej przez koronę zapory drogi. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej i Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich podpisały porozumienie, każda ze stron miała wyłożyć pieniądze na remont „swojej” części.

FOT. RZGW ZARZĄD ZLEWNI W KROŚNIE

Zapora Wodna Besko to – po Solinie – druga pod względem wielkości tego typu budowla w naszym województwie

Prace zaczęły się w czerwcu, miały potrwać pięć miesięcy. Okazało się jednak, że beton wsporników zapory jest zdegradowany w takim stopniu, jakiego się nie spodziewano. Skutkiem był nakaz wstrzymania robót, zabezpieczenia obiektu wydany przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego pod koniec 2025 roku. Inwestor został także zobowiązany do sporządzenia ekspertyzy.

– Musiało to zrobić akredytowane laboratorium, musieliśmy przeprowadzić odpowiednią procedurę, to wszystko było czasochłonne – mówi Adam Kmiecik, dyrektor Zlewni Krosno Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Ekspertyza była gotowa w czerwcu. Wykazała rzeczywisty stan betonowych elementów zapory, ukrytych pod warstwą asfaltu. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję, wskazując prace, które muszą być wykonane na zaporze. To oznacza zmianę zakresu inwestycji i konieczność przygotowania dokumentacji i ogłoszenia nowego przetargu.

Wznowienia prac i udostępnienia drogi wyczekują samorządowcy.

– Zastój w remoncie trwa już kilka miesięcy. Objazdy są uciążliwe. Ponosimy zwiększone koszty dojazdu uczniów z Wisłoczka, Puław, Pastwisk i Rudawki do szkoły w Sieniawie. Straty liczą przedsiębiorcy, zmuszeni do ograniczenia działalności gospodarczej – mówi Grzegorz Wołczański, burmistrz Rymanowa.

Na konsekwencje zamknięcia zapory skarży się też Mariusz Bałaban, wójt gminy Besko. – Szczególnie dotknęły miejscowość Mymoń, przez którą prowadzi objazd. Mnie serce boli, bo droga jest po remoncie, a teraz obserwujemy, jak szybko się niszczy. Cały transport drewna z Bieszczad odbywa się tą drogą. Jest wąska, bez chodników i trudno nie rozumieć pretensji mieszkańców. Najgorsze są weekendy, gdy blokuje się ruch.

Starosta Jan Pelczar zorganizował spotkanie z udziałem przedstawicieli samorządu, Wód Polskich i Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Samorządowcy gmin powiatu krośnieńskiego i sanockiego chcieli usłyszeć konkrety: kiedy zostaną wznowione prace i przywrócony ruch.

Pierwotnie inwestycja miała kosztować 8 mln zł. Nowy kosztorys podniósł tę kwotę do 14 milionów zł.

Prace w części dotyczącej drogi przez zaporę finansuje PZDW, z pieniędzy samorządu województwa. W budżecie na 2026 r. zarezerwowano wcześniej na ten cel 2,2 mln złotych.

– Teraz wiemy, że to za mało. Według nowych szacunków koszt części drogowej to 7 mln 140 tys. zł – mówi wicemarszałek Piotr Pilch. – Uznaliśmy podział finansowania i te pieniądze weźmiemy na siebie – deklaruje.

Adam Kmiecik zapewnia, że Wody Polskie mają pieniądze na część hydrotechniczną. Finalizowana jest dokumentacja projektowa. W ciągu 2-3 tygodni może być ogłoszony przetarg.

– Pierwszym zadaniem wykonawcy będzie przywrócenie ruchu jednym pasem – zapowiada Piotr Miąso, dyrektor PZDW.

Ruch wahadłowy po zaporze, jeśli procedury i prace pójdą sprawnie, może być uruchomiony jeszcze w tym roku. Kolejne roboty, planowane na 2027 rok, będą mogły zostać zrealizowane po formalnym zabezpieczeniu pieniędzy w budżecie samorządu Podkarpacia. ©℗

POD PARAGRAFEM

Brutalny gwałt w Rzeszowie. 27-latek miał grozić kobiecie bronią i zabrać jej pieniądze

Łukasz Solski

Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Rzeszowie akt oskarżenia przeciwko 27-letniemu Michałowi C. Mężczyzna jest oskarżony o brutalny gwałt, rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia, pozbawienie wolności i zmuszanie do określonego zachowania. Do zdarzenia doszło w grudniu w mieszkaniu przy ul. Kopisto.

Jak poinformował Krzysztof Ciechanowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, do zdarzenia doszło w nocy z 17 na 18 grudnia 2025 roku. Według śledczych Michał C. umówił się z kobietą za pośrednictwem portalu internetowego.

Mężczyzna miał podawać się za klienta zainteresowanego odpłatnymi usługami towarzyskimi świadczonymi przez pokrzywdzoną. Po wejściu do mieszkania miał wyciągnąć przedmiot przypominający broń palną i zacząć grozić kobiecie.

Jak wynika z informacji prokuratury, napastnik przystawiał pistolet do głowy kobiety i domagał się danych personalnych jej menedżerki. Nakazał jej także usunięcie oraz zablokowanie prowadzonej z nią korespondencji telefonicznej.

Kobieta została przykuta do kaloryfera

Michał C. miał następnie przeszukiwać mieszkanie w poszukiwaniu urządzeń, które mogłyby służyć do rejestrowania obrazu lub dźwięku. Kobietę zaprowadził do łazienki, gdzie miał skuć jej ręce kajdankami i przykuć do kaloryfera.

Po upewnieniu się, że w mieszkaniu nie ma monitoringu, miał zażądać od pokrzywdzonej wydania pieniędzy. Z ustaleń śledczych wynika, że zabrał 4 tys. zł oraz 100 euro. Łączna wartość skradzionych pieniędzy wynosiła ponad 4400 zł.

Następnie oskarżony miał nakazać kobiecie rozebrać się i położyć na łóżku twarzą do poduszki. Założył jej kajdanki na ręce trzymane z tyłu, uniemożliwiając jej obronę.

Miał grozić śmiercią jej i jej rodzinie

Według prokuratury Michał C. miał wykorzystać bezbronność kobiety i przemocą doprowadzić ją do obcowania płciowego. W czasie gwałtu miał zasłaniać jej twarz poduszką, uniemożliwiając wezwanie pomocy.

Mężczyzna miał również wielokrotnie grozić pozbawieniem życia kobiety oraz jej rodziny, jeśli zdecyduje się zawiadomić organy ścigania.

Po opuszczeniu mieszkania przez sprawcę pokrzywdzona zamknęła drzwi i, za namową koleżanki, zadzwoniła pod numer alarmowy. Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie szybko ustalili tożsamość podejrzanego.

Michał C. został zatrzymany w jednym z rzeszowskich lokali gastronomicznych. Podczas przeszukania jego mieszkania funkcjonariusze zabezpieczyli kajdanki, przedmiot przypominający broń palną oraz 0,690 grama marihuany.

27-latkowi grozi do 15 lat więzienia

Michał C. przyznał się ostatecznie do zarzucanych mu czynów. Jednocześnie twierdził, że nie pamięta przejawów swojej agresji.

Prokurator zarzucił mu przestępstwa z art. 197 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k., art. 189 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. Odpowie także za posiadanie środków odurzających, czyli czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Od dnia zatrzymania, czyli od 18 grudnia 2025 roku, wobec oskarżonego nieprzerwanie stosowany jest tymczasowy areszt. Prokuratura przekazała również, że Michał C. nie był wcześniej karany sądownie.

Za zarzucane mu czyny grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności. Akt oskarżenia został skierowany do Sądu Rejonowego w Rzeszowie. ©℗

eprasa.pl a32666a36e

PODKARPACKIE

Imponujący most na Sanie w Stalowej Woli niemal gotowy. Inwestycja za 400 milionów złotych.

red.

Budowa nowego mostu na rzece San w Stalowej Woli wkracza w decydującą fazę. Monumentalna przeprawa, która będzie najdłuższym tego typu obiektem na Podkarpaciu i trzecim pod względem długości mostem w Polsce, ma zostać oddana do użytku w ciągu najbliższych miesięcy.

FOT. FB/LUCJUSZ NADBEREŻNY

Monumentalna przeprawa, która będzie najdłuższym tego typu obiektem na Podkarpaciu

Postępy prac weryfikował podczas roboczej wizyty marszałek województwa podkarpackiego Władysława Ortyla. Samorządowiec podkreślał, że ten imponujący projekt od początku miał służyć rozwojowi przemysłu i poprawie komunikacji, jednak obecnie nabrał także szczególnego znaczenia dla bezpieczeństwa państwa.

– Planując budowę tego mostu, braliśmy pod uwagę lokalny potencjał przemysłowy, rozwój specjalnej strefy ekonomicznej oraz obecność branży zbrojeniowej. Dziś ta inwestycja jest jeszcze bardziej uzasadniona. Obronność i bezpieczeństwo to obecnie nie tylko nośne hasła, ale przede wszystkim konieczność, która wymaga od nas działań wyprzedzających. Zbudowanie tego mostu było właśnie takim krokiem w przyszłość - mówił marszałek Władysław Ortyl.

Najdłuższy most na Podkarpaciu

Skala realizowanej inwestycji zaskakuje. Głównym elementem przedsięwzięcia jest most o całkowitej długości około 1760 metrów. Konstrukcja przecina nie tylko San, ale również rzekę Bukową oraz rozległy obszar międzywala. To dzięki takim parametrom obiekt stanie się najdłuższym mostem w regionie.

Przy jego budowie wykorzystano nowoczesne technologie. Płyta pomostu powstawała między innymi przy użyciu zaawansowanych, ruchomych rusztowań MSS, które pozwalają na sprawną realizację podobnych konstrukcji na dużych odległościach. Od strony północnej część obiektów wykonywano metodami tradycyjnymi.

Nowa przeprawa stanowi jednak tylko część większego przedsięwzięcia. Inwestycja obejmuje budowę około 4,65 kilometra nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 855, a wraz z dowiązaniami do istniejącej sieci drogowej niemal 4,9 kilometra. Trasa rozpoczyna się na projektowanym rondzie na północ od Brandwicy, prowadzi przez okolice Brandwicy i Rzeczycy Długiej, a kończy na rondzie przy galerii handlowej w Stalowej Woli.

Nowe połączenie ma znacząco usprawnić układ komunikacyjny w północnej części województwa. Skorzystają na nim nie tylko mieszkańcy Stalowej Woli, ale również sąsiednich gmin, między innymi Pysznicy i Radomyśla nad Sanem.

Mieszkańcy odetchną

Jednym z najważniejszych efektów inwestycji będzie wyprowadzenie dużej części ruchu ciężkiego poza obszary gęstej zabudowy. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców, a obecnie przeciążone drogi zostaną odciążone. Most ułatwi także transport związany z funkcjonowaniem zakładów przemysłowych i firm działających w specjalnej strefie ekonomicznej.

Całkowity koszt realizacji projektu wynosi blisko 400 milionów złotych. Największą część finansowania stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 302 milionów złotych. Pozostałe pieniądze, przekraczające 95 milionów złotych, pochodzą z budżetu województwa podkarpackiego.

©℗

BLISKO NAS

Tutaj każdy został zwycięzcą

Caritas Diecezji Rzeszowskiej po raz 26. zorganizowała w Rzeszowie Olimpiadę Osób z Niepełnosprawnością. Na stadionie Podhalańczyk spotkało się 500 uczestników z placówek z całego województwa. W programie m.in. ringo, rzut podkową, rzut piłką lekarską, skok w dal z miejsca, mini koszykówka oraz konkurencje drużynowe. W organizację wydarzenia włączyli się pracownicy placówek, opiekunowie oraz wolontariusze z rzeszowskich szkół. Olimpiada stała się okazją nie tylko do sportowej rywalizacji, ale także do integracji, wspólnej zabawy i spotkań. Za przygotowanie konkurencji sportowych odpowiadało m.in. Podkarpackie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Tradycyjnie każdy z uczestników kończył zawody jako medalista. Organizatorzy podkreślają, że najważniejsze są tu zaangażowanie, radość ze startu i wspólne przeżywanie emocji. Wydarzenie od lat cieszy się dużym zainteresowaniem.

mż

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

eprasa.pl a32666a36e

FOKUS

• **1 152 700 cudzoziemców** z ponad 150 państw pracowało w Polsce na koniec marca tego roku – podał GUS

POLITYKA

„Widać panikę” - Donald Tusk o projekcie prezydenta ws. kryptoaktywów

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji o prezydenckim projekcie w sprawie kryptoaktywów

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki poinformował, że we wtorek rano w Sejmie został złożony drugi prezydencki projekt ustawy o rynku kryptoaktywów.

Bogucki podkreślił, że potrzebna jest ustawa o rynku kryptoaktywów. – Sensowna, roztropna, umiarkowana, konsensualna regulacja rynku kryptoaktywów i taki projekt prezydent przedkłada po to, aby ten rynek mógł funkcjonować w Polsce, ale pod odpowiednim nadzorem – podkreślił Bogucki.

Jak poinformował, „projekt wraz z uzasadnieniem fizycznie jest już w Sejmie”. – Prezydent oczekiwałby, żeby – zgodnie z tym, co deklarują rządzący – zająć się tym na najbliższym posiedzeniu Sejmu – powiedział.

Według szefa prezydenckiej kancelarii projekt stanowi „próbę rozwiązania tego jałowego sporu” wokół uregulowania kwestii kryptowalut. Jak dodał, wśród głównych założeń projektu jest mechanizm ostrzeżeń w postaci obowiązkowych komunikatów przed wpłatą dla chcących zainwestować na rynku kryptoaktywów oraz kontrola sądowa przedłużania blokady rachunku.

Zaznaczył, że „fundamentem” dla tego projektu jest trzecia rządowa ustawa o regulacji rynku kryptoaktywów. – Mamy do czynienia z sytuacją, w której można tę sprawę kompromisowo rozwiązać. Potrzebna jest minimalna, dosłownie minimalna dobra wola po stronie rządzących – powiedział szef KPRP.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Rząd trzykrotnie przedstawiał przepisy w sprawie kryptoaktywów, a prezydent Karol Nawrocki trzykrotnie je wetował

Tusk odpowiada Boguckiemu

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji szefa prezydenckiej kancelarii o złożeniu nowego projektu ws. rynku kryptoaktywów.

– Na początku kilka słów prawdy o tym, co działo się i dzieje wokół ustawy o kryptowalutach. Dzisiaj usłyszeliśmy, że z pałacu prezydenckiego, gdzie coraz wyraźniej widać panikę, wychodzi kolejna propozycja, która według słów ministra Boguckiego jest bliźniaczo podobna do tej poprzedniej prezydenckiej propozycji – powiedział Tusk przed wtorkowym posiedzeniem rządu.

Premier zauważył, że według słów ministra Boguckiego nowy projekt jest bliźniaczo podobny do poprzedniej prezydenckiej propozycji.

Przypomniał, że podczas procedowania pierwszego rządowego projektu wpłynęła poprawka, którą „poprzez Związek Banków Polskich forsowała Zondacrypto”.

– Proponowaliśmy, aby państwo mogło blokować strony internetowe, których funkcjonowanie narażało na straty i szkody obywateli. Przyszła poprawka, podpisana przez pana ministra Boguckiego (...), która powołując się na prawa i wolności konstytucyjne, próbowała wyrzucić de facto ten artykuł, tak go zmienić, aby państwo nie mogło blokować stron internetowych, których aktywność narażała na straty obywateli polskich – ocenił Tusk.

Zdaniem premiera argument opozycji, która wskazywała, że rządowa ustawa jest za długa i dlatego warto było ją blokować, był „kolejną groteskową próbą zablokowania za wszelką cenę tych przepisów, które dawały szanse państwu polskiemu na skontrolowanie i nadzór nad takimi przedsięwzięciami jak Zondacrypto”. – Projekt rządowy – 106 stron i 168 artykułów, projekt autoryzowany przez prezydenta Nawrockiego – 108 stron i 170 artykułów – powiedział Tusk przed posiedzeniem rządu. **PAP**

WARSZAWA

Wątpliwości prezydenta ws. Macieja Berka

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki stwierdził, że kandydatura Macieja Berka na sędziego Trybunału Konstytucyjnego budzi poważne wątpliwości formalne związane ze stażem pracy.

Jak mówił Bogucki, wątpliwości budzi nie wpis na listę radców prawnych, ale faktyczne „wykonywanie” tego zawodu. Powtórzył, że choćby aplikujący do sądu powszechnego radca prawny „musi wykazać dokumentami, że wykonywał faktycznie, realnie ten zawód” i „nie wystarczy przedłożenie zaświadczenia od dziekana swojej Izby czy swojej Rady, że był wpisany przez odpowiedni okres na listę radców prawnych”.

Pytany, kiedy będzie można poznać decyzję prezydenta, podał, że „to jest uzależnione od współpracy i odpowiedzi” na pisma, które zostaną wysłane z KPRP. – Tak jak już mówiłem, te pisma są przygotowywane – podkreślił Bogucki.

PAP

WARSZAWA

Andrzej Poczobut przekroczył granicę z Białorusią

oprac. Grzegorz Kuczyński

Andrzej Poczobut przekroczył we wtorek w Bobrownikach polską granicę w kierunku Białorusi – dowiedziała się PAP w źródłach zbliżonych do polskich służb.

Po zwolnieniu w kwietniu br. – w ramach zorganizowanej głównie przez USA wymiany więźniów z Rosją i Białorusią – Poczobut niejednokrotnie zapowiadał swój powrót na Białoruś. Bezpośrednio po uwolnieniu mówił, że przed powrotem chce mieć pewność, że jego stan zdrowia jest dobry. Później deklarował, że we wrześniu wróci do kraju, mimo świadomości konsekwencji.

– Jadę wspierać działalność Związku Polaków na Białorusi. Ci ludzie potrzebują mojej obecności, kiedy rozmawiamy, to pytają, kiedy już przyjadę – powiedział pod koniec sierpnia podczas spotkania Campus Polska Przyszłości w Olsztynie.

Według informacji PAP zbliżonych do polskich służb Poczobutowi towarzyszy kobieta.

KRÓTKO

Lublin

Nowa wieża kontroli lotów na lubelskim lotnisku

Za ponad 20 mln zł wybudowana zostanie nowa wieża kontroli lotów w Porcie Lotniczym Lublin – poinformowała we wtorek Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Koszt budowy wieży wyniesie ponad 20 mln zł. Zakończenie robót budowlanych przewidziano w połowie 2027 r., zaś wyposażenie w systemy operacyjne na przełomie 2027 i 2028 roku. Nowa wieża kontroli ruchu ma zostać oddana do użytku w 2028 r.

Warszawa

Co czwarty Polak nie ma żadnych oszczędności

Jedna czwarta Polaków nie posiada żadnych oszczędności, a 34 proc. osób mających finansową poduszkę musiało w ciągu ostatniego roku sięgnąć po zgromadzone środki. Z badania VeloBanku wynika jednocześnie, że 14 proc. respondentów odłożyło ponad 100 tys. zł. Większość oszczędzających gromadzi pieniądze przede wszystkim na nieprzewidziane wydatki.

Rzeszów

Ruszyła budowa Centrum Medycyny Dziecięcej

Sześć klinik pediatrycznych, 195 łóżek, dziecięcy SOR, 24 poradnie i zaplecze do kształcenia lekarzy znajdą się w Podkarpackim Centrum Medycyny Dziecięcej w Rzeszowie. We wtorek rozpoczęto budowę wartego ponad 763 mln zł szpitala. – Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej to znacznie więcej niż nowy budynek. To przede wszystkim szansa na zapewnienie dzieciom dostępu do wysokospecjalistycznej opieki medycznej blisko domu, tu, na Podkarpaciu – powiedziała dyrektor KSW nr 2 Barbara Rogowska.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Bierzemy na siebie pełną odpowiedzialność jako rząd Rzeczpospolitej, jako większość parlamentarna za budowę silnej i bezpiecznej Polski

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
minister obrony narodowej

eprasa.pl a32666a36e

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Paweł Piszczek,** Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska, Rzeszów
2. **Aleksander Stybak,** NZOZ Res Medica, Dubiecko
3. **Andrzej Kohlhepp,** Ośrodek Zdrowia Andrzej Kohlhepp, Brzozów

PEDIATRA ROKU
1. **Bożena Kołcz-Gaca,** NZOZ Sano, Rzeszów
2. **Beata Teleżyńska-Urba,** Przychodnia NZOZ Vena, Zręcin
3. **Mieczysława Cynarska,** Szpital Powiatowy, Strzyżów

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Magdalena Bilska,** Zakład Opiekuńczo-Leczniczy, Krosno
2. **Karolina Bysiewicz,** ZOZ, Dębica
3. **Ewa Skocka,** SP ZOZ MSWiA, Rzeszów

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Adam Szemik,** AestheDent, Krosno
2. **Iwona Sadzikowska,** Prywatna Praktyka Stomatologiczna, Jasło
3. **Przemysław Rokita,** Estetika Dental Clinic, Rzeszów

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Agata Janas-Jamuła,** SP GOZ, Nowy Żmigród
2. **Marlena Porada,** Szpital Specjalistyczny Pro-Familia, Rzeszów
3. **Gabriela Bosek-Zielińska,** Wojewódzki Szpital Podkarpacki im. Jana Pawła II, Krosno

GINEKOLOG ROKU
1. **Dorota Kiełbowicz-Pawlińska,** Wojewódzki Szpital im. Św. Ojca Pio, Przemyśl
2. **Maria Dubiel-Teleszyńska,** Maria Dubiel-Teleszyńska-ginekolog, Jasło
3. **Michał Zamorski,** Prywatny Gabinet Ginekologiczny, Jasło

CHIRURG ROKU
1. **Piotr Janik,** Anti-Age Clinic, Rzeszów
2. **Katarzyna Pawłowska,** Praktyka Stomatologiczno-Chirurgiczna Katarzyna Pawłowska, Czaszyn
3. **Piotr Stabiszewski,** Wojewódzki Szpital im. Św Ojca Pio, Przemyśl

ORTOPEDA ROKU
1. **Sebastian Nowak,** Orto Sport Center, Rzeszów
2. **Maksymilian Chmura,** Gabinet lekarski, Dębica
3. **dr hab. n. med. Grzegorz Guzik,** Szpital Specjalistyczny Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny im. ks. B. Markiewicza, Brzozów

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Mateusz Gawron,** Mateusz Gawron Fizjoterapia, Rzeszów
2. **Adrian Masełek,** HolisMed, Stalowa Wola
3. **Agnieszka Stefanowska Leśniak,** Dobra Fizjoterapia, Jasło

KARDIOLOG ROKU
1. **dr n. med. Marcin Kunecki,** ZOZ, Dębica
2. **Marcin Urbański,** SP ZOZ MSWiA, Rzeszów
3. **Dawid Wrzesień,** Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio, Przemyśl

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Piotr Cwenar,** Parens, Rzeszów
2. **Adam Balicki,** Przychodnia specjalistyczna Asklepios, Rzeszów
3. **dr n. med. Dariusz Sobieraj,** Wojewódzki Szpital Podkarpacki im. Jana Pawła II, Krosno

OKULISTA ROKU
1. **Marzena Goleń-Woźnica,** Centrum Medyczne Specmed, Krosno
2. **Lucyna Klader,** Gabinet okulistyczny, Rzeszów

DERMATOLOG ROKU
1. **Oliwia Głuszek-Pietrusiak,** Skinmed Dermatologia Estetyczna Oliwia Głuszek-Pietrusiak, Prałkowce
2. **Joanna Wróblewska,** Słoneczny Stok, Rzeszów

LARYNGOLOG ROKU
1. **Paulina Wójcik,** Ban-Med, Dobrzechów

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Mariusz Krempa,** Indywidualna Praktyka Lekarska, Mielec
2. **dr hab. n. med. Renata Zajączkowska,** Kliniczny Szpital Wojewódzki nr 2 im. św. Jadwigi Królowej, Rzeszów
3. **dr n. med. Jolanta Piskorz-Ostrowska,** Szpital Powiatowy w Nisku, Nisko

NEUROLOG ROKU
1. **Abdul Dabwan,** Szpital Specjalistyczny im. E. Biernackiego, Mielec
2. **Bartosz Sieczkowski,** Kliniczny Szpital Wojewódzki nr 2 im. św. Jadwigi Królowej, Rzeszów
3. **Małgorzata Popiel,** Szpital Wojewódzki nr 2 im. św. Jadwigi Królowej, Rzeszów

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Rafał Berkowicz,** Podkarpacka Stacja Pogotowia Ratunkowego, Mielec
2. **Artur Cichoń,** Zespół Opieki Zdrowotnej, Dębica
3. **Łukasz Szebla,** Podkarpacka Stacja Pogotowia Ratunkowego, Mielec

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Aleksandra Pryjda,** Apteka Gemini, Jarosław
2. **Ewelina Wilk,** Apteka Dr Max, Przemyśl
3. **Jolanta Typrowicz,** Apteka Rodzinna, Krosno

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Magdalena Kardyś,** Szpital Specjalistyczny im. Świętej Rodziny, Rudna Mała
2. **Magdalena Di Filippe,** Kliniczny Szpital Wojewódzki im. Św. Jadwigi Królowej, Rzeszów
3. **Andrzej Gołofit,** ZOZ nr 2, Rzeszów

ONKOLOG ROKU
1. **Kamil Kuć,** Centrum Medyczne MEDYK, Rzeszów
2. **Mariusz Łegowik,** Szpital Specjalistyczny Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny im. ks. B. Markiewicza, Brzozów
3. **Monika Radwańska,** Kliniczny Szpital Wojewódzki nr 2 im. św. Jadwigi Królowej, Rzeszów

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Dagmara Oleksowicz,** Gabinet Psychoterapii mgr Dagmara Oleksowicz, Stalowa Wola
2. **Kinga Ostrowska-Magoń,** Kompas, Rzeszów
3. **Magdalena Krajewska,** Gabinet Psychoterapeutyczny Dobry Kontakt, Dębica

Troska i dbałość o nasze zdrowie mają ich twarz

Za nami pierwszy tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026. Wśród nominowanych są ci, którym powierzamy to, co najcenniejsze - zdrowie, a są to, między innymi, lekarze rodzinni, pediatrzy i pielęgniarki. Plebiscyt jest okazją do uhonorowania ich pracy, ale także do pokazania tych ludzi, którzy na co dzień stoją za medycznymi tytułami i zawodami. Bo przecież za każdym gabinetem, diagnozą czy badaniem stoi człowiek. Jego wiedza i doświadczenie, ale również decyzje, odpowiedzialność i codzienna praca, której pacjent widzi tylko niewielki fragment. Dziś przedstawiamy pierwsze historie osób związanych z ochroną zdrowia. Zapytaliśmy ich, dlaczego wybrali właśnie tę drogę; co po latach daje im satysfakcję zawodową; co w tej pracy jest najmniej widoczne. W kolejnych tygodniach będziemy przedstawiać następnych bohaterów plebiscytu Hipokrates. Dziś oddajemy głos pierwszym z nich, a więcej o samej akcji i głosowaniu znajdziecie na naszej stronie internetowej.

Szczegółów szukajcie na: www.nowiny24.pl/hipokrates

Zawsze pamięta, że za każdą chorobą kryje się człowiek

- Moja droga do pielęgniarstwa dojrzewała z czasem. Praca z osobami chorymi i wymagającymi stałej opieki pokazała mi, jak ogromne znaczenie ma nie tylko wiedza medyczna, ale również obecność drugiego człowieka. Zrozumiałam, że właśnie w tej pracy czuję się potrzebna - mówi Magdalena Bilska, pielęgniarka pracująca w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Krośnie. Praca w ZOL-u nauczyła ją patrzeć na pacjenta szerzej niż tylko przez pryzmat choroby. - Za każdym rozpoznaniem stoi przecież człowiek - ze swoją historią, charakterem, lękiem i potrzebami - podkreśla. Największą satysfakcję daje jej zaufanie pacjentów. W Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym relacje z chorymi często trwają przez wiele tygodni, miesięcy, a czasem znacznie dłużej. Dzięki temu pielęgniarki poznają nie tylko stan zdrowia pacjenta, ale również jego przyzwyczajenia, potrzeby i obawy.

Po 30 latach nadal uważa, że wybrała właściwą drogę

- Wybór tego zawodu był dla mnie spełnieniem marzenia. Od początku wiedziałam, że chcę pracować z ludźmi i być tam, gdzie moja pomoc może mieć prawdziwe znaczenie - mówi. Z czasem marzenie, stało się jej największą zawodową pasją. Dziś, po 30 latach pracy, nie ma wątpliwości, że była to jedna z najważniejszych decyzji w jej życiu. Każdy pacjent, każda rozmowa i każda sytuacja, w której mogła komuś pomóc, utwierdzają ją w przekonaniu, że wybrała właściwą drogę. Szczególne miejsce w jej pracy zajmują osoby ze stomią. Pomaganie im w odnalezieniu się w nowej sytuacji, odzyskaniu pewności siebie i przekonaniu, że ze stomią można żyć aktywnie i normalnie, daje jej ogromną satysfakcję. - Największą wartością jest dla mnie uśmiech i radość pacjenta, kiedy widzę, że dzięki mojej wiedzy, wsparciu i obecności jego codzienne życie staje się łatwiejsze - podkreśla.

Była w zakonie i została wysłana na studia pielęgniarskie

Choć początek jej zawodowej drogi wyglądał zupełnie inaczej, niż można by się spodziewać, z czasem pielęgniarstwo stało się ważną częścią jej życia. - Tej decyzji właściwie nie podjęłam sama. Wtedy byłam w zakonie i po prostu zostałam wysłana na studia pielęgniarskie. Dziś mogę jednak powiedzieć, że było to najlepsze, co mogło mnie spotkać. A to, że jestem również psychologiem, pozwala mi jeszcze lepiej pomagać swoim pacjentom - mówi Karolina Bysiewicz (ZOZ, Dębica). Największą satysfakcję daje jej przede wszystkim obecność przy pacjencie. Pomaganie w trudnych chwilach, rozmowa, wsparcie, ale również towarzyszenie rodzinom - to właśnie te elementy uważa za szczególnie ważne w swojej pracy. - Zawód pielęgniarki, podobnie jak zawód psychologa, jest drogą rozwoju i otwierania się na każdego pacjenta, który jest osobną historią - podkreśla.

Od zawsze czuła potrzebę pomagania innym ludziom

- Wybrałam zawód pielęgniarki, ponieważ od zawsze czułam potrzebę pomagania innym ludziom i chciałam wykonywać pracę, która ma realne znaczenie. Pielęgniarstwo jest dla mnie czymś więcej niż tylko wykonywaniem określonych obowiązków medycznych. To przede wszystkim kontakt z drugim człowiekiem, troska o jego zdrowie, bezpieczeństwo i samopoczucie - mówi Kamila Hejnar (Szpital Specjalistyczny, Jasło). Satysfakcję daje jej świadomość, że dzięki swojej wiedzy, zaangażowaniu i obecności może zrobić coś ważnego dla drugiego człowieka. Nie zawsze jednak historia pacjenta kończy się pełnym powrotem do zdrowia. W takich sytuacjach również można zrobić bardzo wiele. - Pielęgniarstwo uczy, że pomoc nie zawsze oznacza wyleczenie. Czasami jest nią obecność, okazanie szacunku, cierpliwości i zapewnienie pacjentowi godnej opieki - podkreśla.

PSYCHIATRA ROKU
1. **Joanna Lubera-Grazda,** Indywidualna Praktyka Lekarska, Kolbuszowa Dolna
2. **Agnieszka Potoczna-Wojtan,** Ogólna Praktyka Lekarska, Rzeszów
3. **Maria Mrozek,** Przychodnia Specjalistyczna nr 1, Rzeszów

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Ewa Głuchowska,** Gminny Ośrodek Zdrowia, Lubenia
2. **Jakub Dzik,** ZOZ nr 2, Rzeszów
3. **Monika Pszonka,** Novi-Med, Łańcut

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

eprasa.pl a32666a36e

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Nie tylko koronawirus, grypa czy RSV. Te wirusy są w obiegu. Co warto o nich wiedzieć?

SENIORZY

Niepokojące sygnały choroby Alzheimera. Te objawy jako pierwsze mogą zwiastować chorobę

Choroba Alzheimera to najczęstsza forma demencji. Zanim jednak dojdzie do poważnych zmian, wywołuje subtelne objawy, które łatwo pomylić ze skutkami stresu czy zmęczenia

Monika Piorun

Choroba Alzheimera jest najczęstszą postacią demencji (otępienia), czyli utraty funkcji poznawczych, takich jak myślenie, pamięć czy logiczne rozumowanie, oraz zdolności związanych z zachowaniem, która ma negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie. Jest wywołana przez zmiany neurodegeneracyjne w mózgu, czyli uszkodzenia komórek nerwowych.

Czynniki i mechanizm jej rozwoju wciąż są przedmiotem badań. Choć wiadomo, że powstają w wyniku procesów zapalnych związanych ze stresem oksydacyjnym, do tej pory nie udało się ustalić, co dokładnie inicjuje zmiany w mózgu. Przyczyniają się one do powstawania złogów zawierających specyficzne związki w postaci białka tau i amyloidu. Ich obecność powoduje zakłócenia przewodnictwa nerwowego, prowadzi do utraty połączeń między komórkami nerwowymi i całymi ich grupami.

Postępowanie zmian degeneracyjnych w mózgu trwa co najmniej 20 lat. Zachodzą one już na długo przed tym, jak wystąpią objawy choroby – za pomocą specjalistycznych badań można wykryć je nawet prawie dekadę wcześniej.

Rozwój alzheimera już na początku choroby powoduje pewne dyskretne symptomy, które łatwo przypisać działaniu innych czynników, takich jak zmęczenie czy stres, które mają zresztą wpływ na samą chorobę. Warto ich nie przeoczyć, bo pozwoli to na szybsze wykrycie ewentualnych zaburzeń i wdrożenie działań, które pomogą jak najdłużej zatrzymać je na wczesnym etapie.

FOT. 123RF

Choroba Alzheimera dotyka coraz więcej osób, na całym świecie choruje na nią aż 55 milionów ludzi. Jest to choroba stale postępująca i nieuleczalna

10 sygnałów, które mogą zaniepokoić

1. Zaburzenia pamięci

Osobom, u których podejrzewa się alzheimera, zdarza się zapominać, co robiły zaledwie chwilę temu. Mogą za do doskonale pamiętać wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat. To właśnie dlatego tak trudno rozpoznać u nich chorobę. Rodzinie pacjenta często wydaje się, że skoro ich babcia czy dziadek bez problemu opisuje, co spotkało ich w dzieciństwie, to ma dobrą pamięć. Niestety, brak umiejętności przywołania tego, co zdarzyło się przed chwilą (co jadło się na śniadanie, czy zażyło się leki itp.), zwykle jest jednym z pierwszych symptomów choroby Alzheimera.

2. Kłopoty z wykonywaniem podstawowych czynności, realizacją planów, abstrakcyjnym myśleniem

Jeśli naszym seniorom zdarzy się zapomnieć, po co weszli do kuchni – to jeszcze nie ma się czym martwić. Naszą czujność powinna jednak wzbudzić nieumiejętność wykonania przez nich dobrze znanych im czynności: problem z dodawaniem czy odejmowaniem, podstawową obsługą telefonu czy wykonaniem najprostszych zadań – zapominaniem, czy umyło się głowę podczas kąpieli i... jak to w ogóle zrobić! Jeśli nasz senior nagle zaczyna mieć problem z wykonywaniem najprostszych działań matematycznych, może to świadczyć o tym, że grozi mu choroba Alzheimera.

3. Zaburzenia orientacji w czasie i przestrzeni oraz chowaniem rzeczy w niewłaściwe miejsca

Wyobraź sobie, że zapominasz drogi do własnego domu. Nie pamiętasz ani tego, w jakim mieście mieszkasz, ani na jakiej ulicy. Takie problemy mają osoby, które cierpią na chorobę Alzheimera.

Zanim uda się u nich ją zdiagnozować, zwykle zaczynają się u nich drobne zaburzenia orientacji. Nie są sobie w stanie przypomnieć, gdzie i w jakim celu idą, w którym miejscu odłożyły klucze lub gdzie wsadziły listy ze skrzynki pocztowej.

Choroba zazwyczaj rozwija się stopniowo. Objawia się drobnym zapominaniem i trudnościami w skupieniu się. Następnie prowadzi do pogorszenia pamięci krótkotrwałej i długotrwałej oraz innych funkcji poznawczych

Niepozorne roztargnienie może być jednym z sygnałów świadczących o tym, że bliska nam osoba może mieć alzheimera.

4. Zaburzenia mowy, problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa i zmiana tembru głosu

Jednym z podstawowych symptomów choroby Alzheimera, które możemy zaobserwować u naszych najbliższych bez skomplikowanej aparatury, są problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa, używanie niewłaściwych przyrostków lub przedrostków, stosowanie nietypowych zbitek wyrazowych lub nagła zmiana tembru głosu i częstsze mówienie szeptem.

5. Problem z właściwą oceną sytuacji i podejmowanie nieracjonalnych działań

Z nieba leje się żar, a nasza babcia zakłada... najcieplejsze futro? Na zewnątrz mróz, a dziadek w krótkich spodenkach i domowych kapciach wybiera się na ryby? Nie zawsze powodem dziwnych zachowań osób starszych jest zwykłe roztargnienie.

Jeśli naszym bliskim takie niepokojące sytuacje zdarzają się coraz częściej, a na dodatek zaobserwujemy u nich problemy z pamięcią, warto zwrócić się o pomoc do lekarza specjalisty, który może ocenić, czy nasze obawy o chorobę Alzheimera są uzasadnione.

6. Zmiany osobowości, utrata zainteresowania własnym hobby, pasywność i brak inicjatywy

Pełen życia pasjonat fotografii z dnia na dzień odstawia swoje sprzęty w kąt i zaczyna bezmyślnie wpatrywać się w sufit? Nieśmiały domator nagle staje się bardzo wylewny, nie ma problemu z okazywaniem emocji i traci poczucie wstydu obnażając przed innymi swoje słabości?

Mimo że nasza osobowość wraz z wiekiem nieco się zmienia, to jednak wyraźne zmiany w zachowaniu osób starszych mogą być jednym z objawów choroby.

7. Problemy ze wzrokiem

W początkowej fazie choroby mogą wystąpić zaburzenia wzrokowe związane z obniżeniem przepływu krwi w naczyniach siatkówki. Skutkuje to zwykle upośledzeniem tych czynności, które mają związek z prawidłowym rozróżnianiem barw. Mogą mieć urojenia, omamy wzrokowe.

8. Zaburzenia nastroju

Osobom, u których podejrzewa się chorobę Alzheimera, często towarzyszą nietypowe zachowania, m.in. nagłe napady lęku (u tych, którzy wcześniej byli pewni siebie), czy apatia (u ludzi, którym nigdy nie brakowało energii).

9. Zaniedbanie higieny osobistej

Chorzy na chorobę Alzheimera tracą kontrolę nad własną fizjologią, nie są w stanie przypomnieć sobie, czy się załatwili, wymyli ręce czy wzięli kąpiel.

eprasa.pl a32666a36e

SANATORIA

Kuracjusze chętnie dzielą się swoimi opiniami. Warto z nich skorzystać

Sprawdziłem recenzje i stworzyłem ranking TOP 5 sanatoriów górskich. W tych miejscach z pewnością warto zaplanować turnus

Emil Hoff

Lato i wczesna jesień to chyba najlepsza pora na turnus w sanatorium na NFZ. Nie każde sanatorium cieszy się jednak takim samym uznaniem kuracjuszy. Niektóre zakłady to prawdziwe perełki, inne są często krytykowane.

Przedstawiamy listę 5 najlepszych sanatoriów w polskich górach. To idealne miejsca na wypoczynek i wzmocnienie zdrowia, nie tylko dla kuracjuszy, ale też dla zwykłych turystów.

Górskie i podgórskie uzdrowiska

W Polsce jest sporo miejscowości o statusie uzdrowiska górskiego lub podgórskiego. Według oficjalnej listy NFZ, uzdrowiska górskie to: Jelenia Góra, Krynica-Zdrój, Lądek-Zdrój, Rabka-Zdrój, Szczawnica, Świeradów-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Żegiestów-Zdrój.

Uzdrowiska podgórskie to z kolei: Długopole-Zdrój, Duszniki-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Kraków Swoszowice, Kudowa-Zdrój, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Polańczyk, Rymanów-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Ustroń, Wapienne.

Jak powstał ranking?

W rankingu uwzględniłem sanatoria zlokalizowane w uzdrowiskach górskich.

● Sprawdziłem wykaz wszystkich świadczeniodawców w zakresie leczenia uzdrowiskowego z listy NFZ dla województw małopolskiego i dolnośląskiego. Wybrałem sanatoria działające w miejscowościach z wykazu górskich uzdrowisk.

● Przeanalizowałem średnie oceny i recenzje każdego z sanatoriów w Opiniach Google. To dobre miejsce, by przekonać się, co o danym sanatorium piszą sami kuracjusze.

● Każdy obiekt dostał punktację: średnią ocen mnożyłem przez liczbę recenzji, czyli im wyższa średnia i im więcej ocen, tym lepiej (liczba recenzji świadczy o popularności danego miejsca i sprawia, że średnia ocen jest bardziej pewna).

● Ostatecznie do rankingu, zestawionego na podstawie punktacji, trafiły te sanatoria, które uzyskały 500 lub więcej punktów.

FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Planując pobyt w sanatorium, warto wcześniej przeglądnąć opinie kuracjuszy. Hotel SPA Budowlani w Szczawnicy ma pozytywne

1: Hotel SPA „Budowlani" Szczawnica-Zdrój

Jedzenie przepyszne, codziennie świeże sałatki, ciasta na świeżo pieczone - mistrzostwo. Nie sposób się oprzeć. Strefa basenowa i saun bardzo przyjemna, różnorodna. Średnia ocen: 4,4. Liczba recenzji: 554. Punktacja: 2437,6 pkt.

2: Śląskie Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowe im. Dra Adama Szebesty w Rabce-Zdroju

Ten zakład jest szalenie popularny. Kuracjusze, choć ogólnie cenią sobie to miejsce, mają jednak nieco zastrzeżeń, na co wskazuje średnia ocen na poziomie 3,7. Uznałem, że sanatorium ze średnią poniżej 4.0 nie powinno zająć pierwszego miejsca w rankingu. Średnia ocen: 3,7. Liczba recenzji: 824. Punktacja: 2648,8 pkt.

3: Uzdrowisko Wysowa nad Parkiem (Instytut Zdrowia Człowieka).

- Kto otrzyma skierowanie tutaj, wygrał los. Pominę oczywiste walory klimatu, cudowną okolicę, prawdziwy spokój i ciszę. Poczynając od recepcji, przez przyjęcie, przez personel medyczny, pomocnych fizjoterapeutów, panie sprzątające, aż po stołówkę nie spotkałam osoby nieuprzejmej, naburmuszonej, a przede wszystkim nieprofesjonalnej - czytamy w jednej z opinii. Średnia ocen: 4,3. Liczba recenzji: 555. Punktacja: 2386,5 pkt.

4: Uzdrowisko Lądek - Długopole S.A.

- Personel medyczny wykazał się wysokim poziomem kwalifikacji. Program był dostosowany do indywidualnych potrzeb, z naciskiem na kompleksową hydroterapię, uzupełnioną (m.in. fizjoterapią i kinezyterapią).

Dobrze zorganizowane zabiegi pozwoliły na maksymalną efektywność każdego dnia pobytu. Średnia ocen: 4,5. Liczba recenzji: 473. Punktacja: 2128,5 pkt

5: Ośrodek Sanatoryjno-Wypoczynkowy „Lwigród" w Krynicy-Zdroju

Obsługa rewelacyjna. Błyskawiczna reakcja na każdą prośbę, zapytanie czy też zgłaszaną usterkę.

Wysoki standard. Panie pokojowe sprzątały pokój bardzo dokładnie.

Średnia ocen: 3,9. Liczba recenzji: 579. Punktacja: 2258,1 pkt.

FOT. EAST NEWS

Angielka jest obecnie najstarszą osobą na świecie. Samochód prowadziła do setnych urodzin. Ma rady na długowieczność

SENIORZY

117-latka przeżyła wojny i pandemię. Oto jej recepta na długie życie

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Ethel Caterham, najstarsza osoba na świecie, zdradziła, jaka zasada pomagała jej przejść przez życie.

Ethel Caterham, urodzona 21 sierpnia 1909 r. w hrabstwie Hampshire, jest obecnie najstarszą żyjącą osobą na świecie. Jej rekordowy wiek 117 lat potwierdziły 30 kwietnia 2025 r. Księga Rekordów Guinnessa i organizacja LongeviQuest. Tytuł ten przypadł Brytyjce po śmierci brazylijskiej zakonnicy Inah Canabarro Lucas, która dożyła 116 lat.

Ethel Caterham, przedostatnia z ośmiorga rodzeństwa, przyszła na świat jeszcze za panowania króla Edwarda VII. Urodziła się trzy lata przed katastrofą Titanica i pięć lat przed wybuchem I wojny światowej.

W 1927 roku, mając 18 lat, opuściła Anglię i wyjechała do kolonialnych Indii. Pracowała tam jako au pair w domu oficera armii brytyjskiej.

Po powrocie do ojczyzny poznała Normana Caterhama, podpułkownika armii brytyjskiej, którego poślubiła w 1933 roku. Małżonkowie przez wiele lat mieszkali poza Wielką Brytanią, dzieląc życie między Gibraltarem i Hongkongiem. W tym drugim mieście Ethel założyła i prowadziła przedszkole.

Owdowiała w 1976 roku. Przeżyła także swoje dwie córki, jednak przez lata zachowała niezwykłą samodzielność. Samochód prowadziła aż do setnych urodzin.

W ciągu swojego życia Ethel Caterham była świadkiem dwóch wojen światowych, lądowania człowieka na Księżycu i ogromnych przemian technologicznych. Dała się też poznać jako osoba o wyjątkowej odporności. W wieku 110 lat pokonała Covid-19.

W ciągu ostatniego roku stulatka zebrała nowe, wyjątkowe doświadczenia, które z ironią podsumowała, mówiąc, że przeżyła wiele „pierwszych razów" – od głaskania lamy po trzymanie za rękę króla Karola III. Brytyjski monarcha odwiedził ją osobiście w Surrey, po wcześniejszym wysłaniu listu z gratulacjami z okazji osiągniętego wieku.

Zapytana o sekret długiego życia i zachowania sprawności umysłu, Ethel Caterham streściła swoją filozofię w jednej podstawowej zasadzie: unikać kłótni, słuchać innych i poświęcać się wyłącznie temu, co się kocha.

Obecnie Brytyjka zajmuje 13. miejsce na liście najdłużej żyjących osób w historii, których wiek został oficjalnie potwierdzony. Rekord należy nadal do Francuzki Jeanne Calment, która zmarła w 1997 roku w wieku 122 lat i 164 dni.

Z najnowszego zestawienia przygotowanego przez ZUS wynika, że populacja stulatków w Polsce systematycznie rośnie. Jeszcze pod koniec września 2025 r. świadczenie honorowe należne każdemu stulatkowi pobierało 3863 najstarszych Polaków, w grudniu liczba ta przekroczyła próg 4 tys., a według stanu na koniec marca 2026 r. osiągnęła poziom 4179 świadczeniobiorców.

W 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, którzy ukończyli 100 lat. Obecnie wynosi ona 6938,92 zł brutto, a kwota ta , jak informuje ZUS, będzie się zwiększać każdego roku dzięki waloryzacji.

eprasa.pl a32666a36e

U STOMATOLOGA

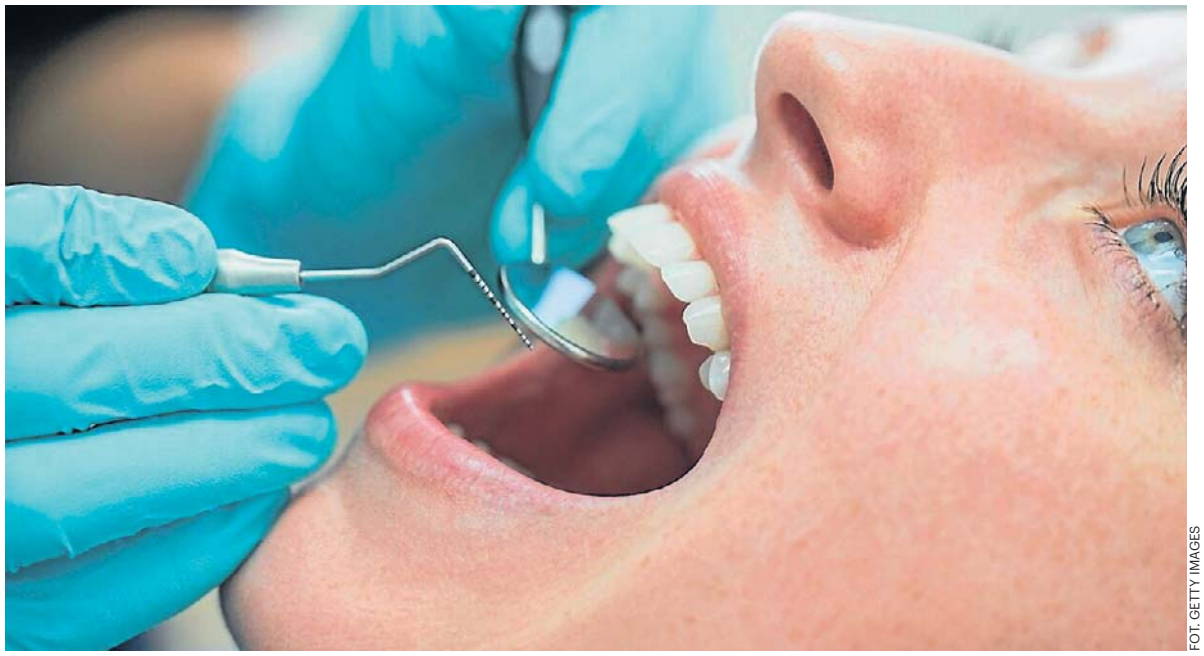

FOT. GETTY IMAGES

Profilaktyka stomatologiczna postrzegana jest nie tylko jako sposób na zachowanie estetycznego uśmiechu, ale także jako jeden z elementów wspierających zdrowe starzenie się organizmu

To może skończyć się miażdżycą, a nawet chorymi nerkami. Nie ignoruj

Przewlekły stan zapalny w jamie ustnej nie pozostaje bez wpływu na cały organizm. Zwiększa ryzyko problemów m.in. z sercem czy mózgiem

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Choroby dziąseł rozwijają się powoli i długo nie dają wyraźnych sygnałów alarmowych. Krwawienie podczas szczotkowania, tkliwość dziąseł czy sporadyczny nieświeży oddech łatwo zbagatelizować.

Z czasem jednak objawy stają się coraz bardziej dokuczliwe: dziąsła cofają się, odsłaniając szyjki zębowe, pogłębiają się kieszonki przyzębne, a krwawienie pojawia się niemal codziennie. Tak często zaczyna się paradontoza, czyli przewlekłe zapalenie przyzębia.

Przewlekły stan zapalny przyzębia powoduje wzrost stężenia mediatorów zapalnych, m.in. cytokin i białka C-reaktywnego (CRP), a także ułatwia przedostawanie się bakterii i ich toksyn do krwiobiegu. Narastający stan zapalny może przyczyniać się do rozwoju zmian miażdżycowych oraz zwiększać ryzyko chorób sercowo-naczyniowych, szczególnie u pacjentów z cukrzycą, nadciśnieniem tętniczym, dyslipidemią oraz w podeszłym wieku.

– Do rozwoju chorób dziąseł i przyzębia dochodzi głównie w efekcie niedostatecznej higieny jamy ustnej lub jej braku. Nie pomaga palenie papierosów, ale także niektóre choroby ogólnoustrojowe, np. cukrzyca i choroby autoimmunologiczne, które oddziałują na odporność organizmu. Bakterie kumulujące się w kieszonkach dziąsłowych stopniowo wnikają do przyzębia, skąd mogą rozprzestrzeniać się po całym organizmie wraz z krwiobiegiem. W skrajnych przypadkach mogą powstawać ropnie przyzębne, które doprowadzając np. do infekcyjnego zapalenia wsierdzia, stanowią dla pacjenta bezpośrednie zagrożenie życia – przestrzega lek. dent. Adrianna Zgórska-Śleziak z Polmedico Poliklinika Stomatologiczna Medicover Stomatologia w Bielsku-Białej.

Obecność bakterii odpowiedzialnych za paradontozę w blaszkach miażdżycowych stanowi jeden z dowodów na związek między chorobami przyzębia a schorzeniami sercowo-naczyniowymi. Wskazuje to, że drobnoustroje zasiedlające jamę ustną mogą wpływać również na procesy chorobowe zachodzące w innych częściach organizmu.

Coraz więcej badań wskazuje również na związek między przewlekłymi stanami zapalnymi w jamie ustnej a zdrowiem mózgu oraz układu nerwowego. Naukowcy przypuszczają, że bakterie odpowiedzialne za paradontozę, a także utrzymujący się przez lata stan zapalny, mogą wpływać na naczynia krwionośne zaopatrujące mózg, zwiększając ryzyko udaru i pogorszenia funkcji poznawczych.

Lista schorzeń, których ryzyko może być powiązane z nieleczonymi chorobami przyzębia, jest znacznie dłuższa. Od lat wiadomo już o dwukierunkowej zależności między paradontozą a cukrzycą. Lista schorzeń, których ryzyko może być powiązane z nieleczonymi chorobami przyzębia, jest znacznie dłuższa. Od lat wiadomo już o dwukierunkowej zależności między paradontozą a cukrzycą.

Dentyści zwracają również uwagę, że przewlekłe stany zapalne przyzębia mogą przyspieszać procesy starzenia zachodzące w organizmie. Znaczenie ma także przedwczesna utrata zębów i związane z nią pogorszenie funkcji żucia, które zwłaszcza u osób starszych może prowadzić do mniej zróżnicowanej diety, niedoborów składników odżywczych i spadku ogólnej sprawności.

Profilaktyka stomatologiczna

Przewlekłe stany zapalne przyzębia mogą przyspieszać procesy starzenia. Znaczenie ma także przedwczesna utrata zębów i związane z nią pogorszenie funkcji żucia. Dbałość o stan jamy ustnej pozwoli nam dłużej cieszyć się komfortem życia.

LEKARZ RODZINNY

Pasożyty mogą bytować w naszym organizmie i wywoływać przykre objawy. Nie tylko u dzieci

Emil Hoff

Choroby pasożytnicze to nadal problem w Polsce. Warto wiedzieć, jakie objawy dają pasożyty, by w razie potrzeby od razu odwiedzić lekarza.

Choroby powodowane przez pasożyty – tzw. parazytozy – wywołują wyjątkowe obrzydzenie wśród pacjentów. Trudno się dziwić: sama świadomość, że źródłem dolegliwości jest jakaś larwa, glista, czy pierwotniak, które zalęgły się w naszym ciele, bywa bardzo przykra.

Pasożyty czyhają na nas w wodzie, glebie, na spożywanych pokarmach, i nie zawsze udaje się uniknąć skutecznego ataku. Warto znać objawy chorób pasożytniczych, żeby jak najszybciej zareagować i rozpocząć leczenie. Im szybciej pozbędziecie się pasożyta, tym lepiej.

Parazytozy dają szereg objawów, które jednak są nieswoiste, tzn. mogą być spowodowane przez wiele różnych czynników i chorób, nie tylko atak pasożyta. Objawy swoiste, występujące w zaawansowanych stadiach zakażenia, zależą od rodzaju pasożyta i jego umiejscowienia.

W Polsce najczęściej występują pasożyty układu pokarmowego. Do typowych objawów należą:

- ból brzucha,
- mdłości i wymioty,
- biegunka,
- utrata apetytu,
- spadek wagi,
- ogólne osłabienie,
- w zaawansowanym stadium niedokrwistość i anemia.

Nieoczywiste objawy chorób pasożytniczych mogą zaskoczyć. Wśród nich wymienić warto:

- zwiększone łaknienie na cukier, zwłaszcza zawarty w produktach mlecznych,
- bruksizm, czyli zgrzytanie zębami, zwłaszcza w nocy.

Owsica

Wywoływana przez owsiki, atakuje najczęściej młodsze dzieci. Charakterystycznymi objawami jest świąd okolic odbytu, nasilający się wieczorem i w nocy. Mogą się zdarzać luźne stolce z widocznymi owsikami. Do innych objawów należą pobudliwość, bezsenność, nocne zgrzytanie zębami.

Glistnica

Wywoływana przez glistę ludzką. Początkowo daje objawy nieswoiste, głównie silne bóle brzucha. Potem mogą wystąpić wysypki i świąd skóry, w końcu obrzęk twarzy i rąk w wyniku reakcji alergicznych. Glistnica może też wywoływać duszności i kaszel.

Tasiemczyca

Powodują ją dwa rodzaje tasiemców: uzbrojony lub nieuzbrojony. Można się nimi zarazić, jedząc niedogotowane mięso wołowe lub wieprzowe. Początkowo objawy są nieswoiste: bóle brzucha i nudności, spadek apetytu, chudnięcie. Przy zaawansowanym zakażeniu mogą wystąpić niedokrwistość i anemia, zaburzenia snu, zmiany skórne.

Toksoplazmoza

Wywołują ją pierwotniaki Toxoplasma gondii, zalegające w mięsie i kocich odchodach. Przebieg najczęściej jest bezobjawowy lub przypomina przeziębienie. Z czasem pojawia się powiększenie węzłów chłonnych, wątroby i śledziony, bóle mięśni i głowy, zaburzenia widzenia. Toksoplazmoza jest szczególnie groźna dla kobiet w ciąży, pierwotniaki mogą uszkodzić płód.

FOT. FREEPIK.COM

Parazytozy dają szereg objawów. Wiele z nich ma charakter nieswoisty, stąd wielu pacjentów długo szuka przyczyny choroby

eprasa.pl a32666a36e

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja dokonuje zatrzymania Ryby i go przesłuchuje. Smolny ma nadzieję, że wkrótce zobaczy żonę. Mężczyzna jednak wypiera się porwania. Tymczasem przetrzymywana w jakiejś piwnicy Basia próbuje się ratować. Słysząc nadchodzącego porywacza, udaje nieprzytomną, a kiedy oprawca zbliża się do niej, Basia nagle atakuje go! Zdziera z głowy porywacza kominiarkę i zamiera... Zna tę twarz bardzo dobrze! Z kolei Kluskowa jest zła na męża. Śledzi Bożydara i trafia na Wspólną, gdzie trwa protest mieszkańców przeciwko powstaniu restauracji na dachu ich domu. Bożydar przekonuje ich nalewkami i obietnicą remontu dziedzińca. Żeby udobruchać żonę, proponuje, by zrobiła... projekt nowej inwestycji! Natomiast Bednarczuk prosi Danutę o ocenę jej powieści po poprawkach. Mąż Teresy jest zaniepokojony zachowaniem żony. Podejrzewa najgorsze!

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Późną nocą zostaje napadnięta młoda kobieta – prawie dochodzi do gwałtu. Poszkodowana nie chce zgłosić sprawy na policję, ukrywa coś. Roksana przekonuje ją do złożenia zeznań. Okazuje się, że tropy prowadzą do portalu erotycznego, a sprawca zna się na środkach odurzających. Tymczasem Olgierd dostaje anonimową pocztówkę z ciepłych krajów. Olgierd szybko domyśla się, kto ją nadał. Czy Majka jest bezpieczna?.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Marcin bezskutecznie nakłania Renatę do powrotu do ośrodka leczenia uzależnień. Niestety, ona sama wypiera swój problem. Co gorsza, potajemnie zdobywa kolejne leki, a jej zachowanie jest coraz bardziej niepokojące. Na widok partnera w towarzystwie koleżanki z pracy reaguje bowiem wybuchem nieokiełznanej zazdrości! Tymczasem Karolina, w kompletnej tajemnicy przed Brunem, konsultuje projekt intercyzy z mecenas Paszkowską. Z kolei w hotelu Stańskich zjawia się policja. Powodem ich wizyty jest zawiadomienie, które złożył Justin. Funkcjonariusze zabezpieczają nagrania z monitoringu. Równocześnie Natalia finalizuje wreszcie umowę najmu z Jaworskim. Przygotowania do do przeprowadzki ruszają pełną parą. Natomiast Tolek podejmuje próbę przekonania Basi do ugoszczenia w jej domu Rawiczowej. Czy odniesie sukces?

G. 20:30

FELICITA

TVP 1

Po spotkaniu z Giulią Zośka nie może zasnąć. Podczas nocnego spaceru „spotyka" Kamila. W rozmowie z nieżyjącym mężem wraca do jednej z największych ran ich małżeństwa: niespełnionego pragnienia posiadania drugiego dziecka. Boli ją świadomość, że życie, którego tak bardzo chciała, on stworzył z inną. Oliwia tymczasem oswaja się z rzeczywistością. Nico jest zachwycony siostrą, a między Oliwią i Davide rodzi się bliskość. Chłopak zdradza jej, że jego matka nie żyje, ale unika rozmowy o rodzinie i przeszłości. Jagoda i Ewka martwią się o Zośkę. Ona tymczasem próbuje na chwilę oderwać się od rodzinnego dramatu. Poznaje miejscowych i coraz swobodniej rozmawia, a wręcz flirtuje z Marco. Kamil jednak nadal pojawia się w jej wyobraźni. Relacja Oliwii z Nico rozwija się błyskawicznie. Chłopiec zaprasza ją na kolację, a Giulia rozszerza zaproszenie na Zośkę. Wiadomość o tym dociera do Zośki w chwili, gdy siedzi ciesząc się spokojnym popołudniem i zainteresowaniem Marco. Nagle okazuje się, że ma usiąść przy jednym stole z kobietą, która była kochanką jej męża, i z jego synem.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta przygotowuje się do egzaminu, gdy jej zespół zostaje wezwany do kobiety po domniemanej próbie samobójczej.Okazuje się, że to Sabina Krawczyk. Daria Bursztyn odbiera poród ciąży mnogiej, który rozpoczyna się w zablokowanej windzie. Konflikt między Sabiną a Zytą narasta.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Po meczu lokalnej drużyny Sandra Kipiel zostaje brutalnie zgwałcona na terenie kontrolowanym przez kibiców wrogiego klubu. Jedyny świadek, Dorota Zarzycka, twierdzi, że winni są członkowie konkurencyjnej bojówki. Gutek Gucman i Igor Kowalski rozpoczynają śledztwo, które szybko grozi wybuchem otwartej wojny pomiędzy zwaśnionymi grupami.

eprasa.pl a32666a36e

KRZYŻÓWKA NR 139

Poziomo:

1) Maria, wielka miłość Norwida,
5) jeden z pięciu sosów bazowych w gastronomii,
9) Jessica, aktorka z filmu „Fantastyczna Czwórka",
10) miejsce pracy klaunów,
12) gimnastyka ze Wschodu,
14) pojazd konny na resorach,
15) troskliwa piecza, kuratela,
16) pospolity chwast, świńska trawa,
17) dawniej o matce chrzestnej,
18) alotropowa odmiana tlenu,
19) stała opłata urzędowa,
22) ślad po operacji, szrama,
23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
28) zagrywka Igi Świątek,
29) dar Wernyhory przekazany Gospodarzowi,
30) ciastko z ubitego białka,
31) metropolia nad Tygrysem,
34) spotkanie Laury z Filonem,
38) imię wykonawczyni piosenki „Małgośka",
39) zwrotka sonetu lub limeryku,
40) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
41) zbiór głównych zasad wiary,
42) potrawa z piekarnika.

Pionowo:

1) napój z owoców ugotowanych w wodzie,
2) … XIV, zwany Królem Słońce,
3) „… gotuje", program kulinarny,
4) dawny płaszcz męski,
5) kosmodrom w Kazachstanie,
6) trafia się ślepej kurze,
7) służy do rozcierania farb malarskich,
8) podłużny, wąski kawałek drewna,
11) czworobok o równych bokach,
13) miejsce postoju karawany,
20) organizm jednokomórkowy, pełzak,
21) np. Alfred Nobel, chemik i wynalazca,
24) walec do nawijania kabli,
25) jazzowy lub kawiarniany,
26) ozdobna uprząż końska,
27) nie obsiane pole, nieużytek,
31) stolica i największe miasto Mali,
32) … Butler, aktor z filmu „Olimp w ogniu",
33) wielki poklask, aprobata,
35) sklep z medykamentami,
36) karta w talii z wizerunkiem trefnisia,
37) znawca budowy organizmu.

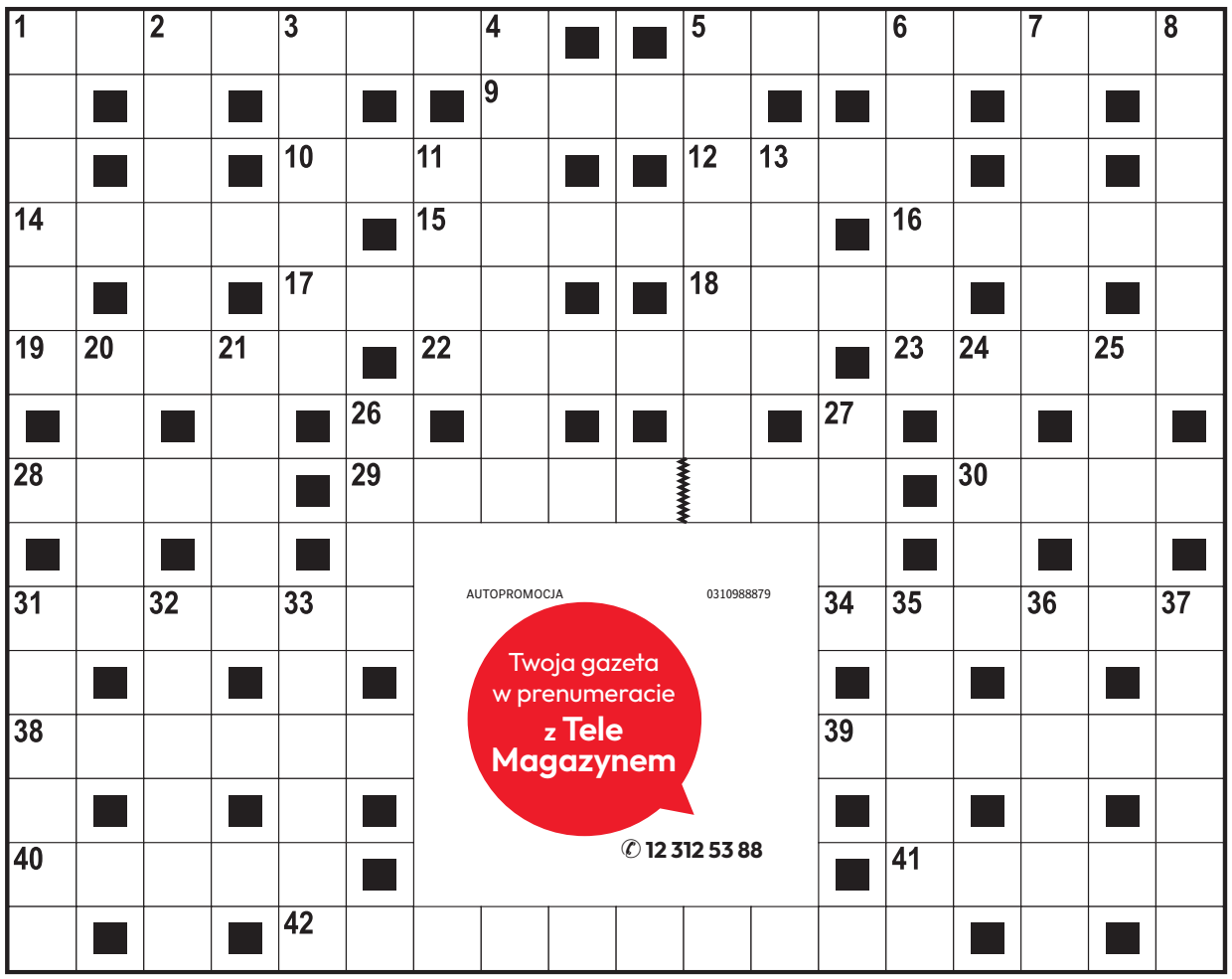

AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 138

B	E	F	S	Z	T	Y	K	■	■	K	R	U	K	I	L	I	S
A	■	E	■	A	■	■	O	H	I	O	■	■	U	■	I	■	A
R	■	U	■	S	Z	A	L	■	■	S	M	O	G	■	C	■	H
K	A	D	E	T	■	R	E	N	O	M	A	■	U	L	E	N	A
A	■	A	■	A	Ł	U	N	■	■	O	D	M	A	■	U	■	R
S	P	Ł	A	W	■	I	D	Y	L	L	A	■	R	A	M	P	A
■	I	■	L	■	O	■	R	■	■	O	■	Ż	■	R	■	R	■
C	Ę	G	I	■	S	Z	A	F	A	G	R	A	■	T	W	Ó	R
■	T	■	A	■	E							R	■	U	■	B	■
G	A	D	Ż	E	T							T	A	R	P	A	N
R	■	I	■	P	■							■	L	■	O	■	I
U	R	A	N	I	A							S	K	Ó	R	K	A
S	■	L	■	L	■							■	O	■	O	■	Ń
Z	Ł	O	T	O	■							■	W	Ę	Ż	Y	K
A	■	G	■	G	A	R	S	O	N	I	E	R	A	■	E	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

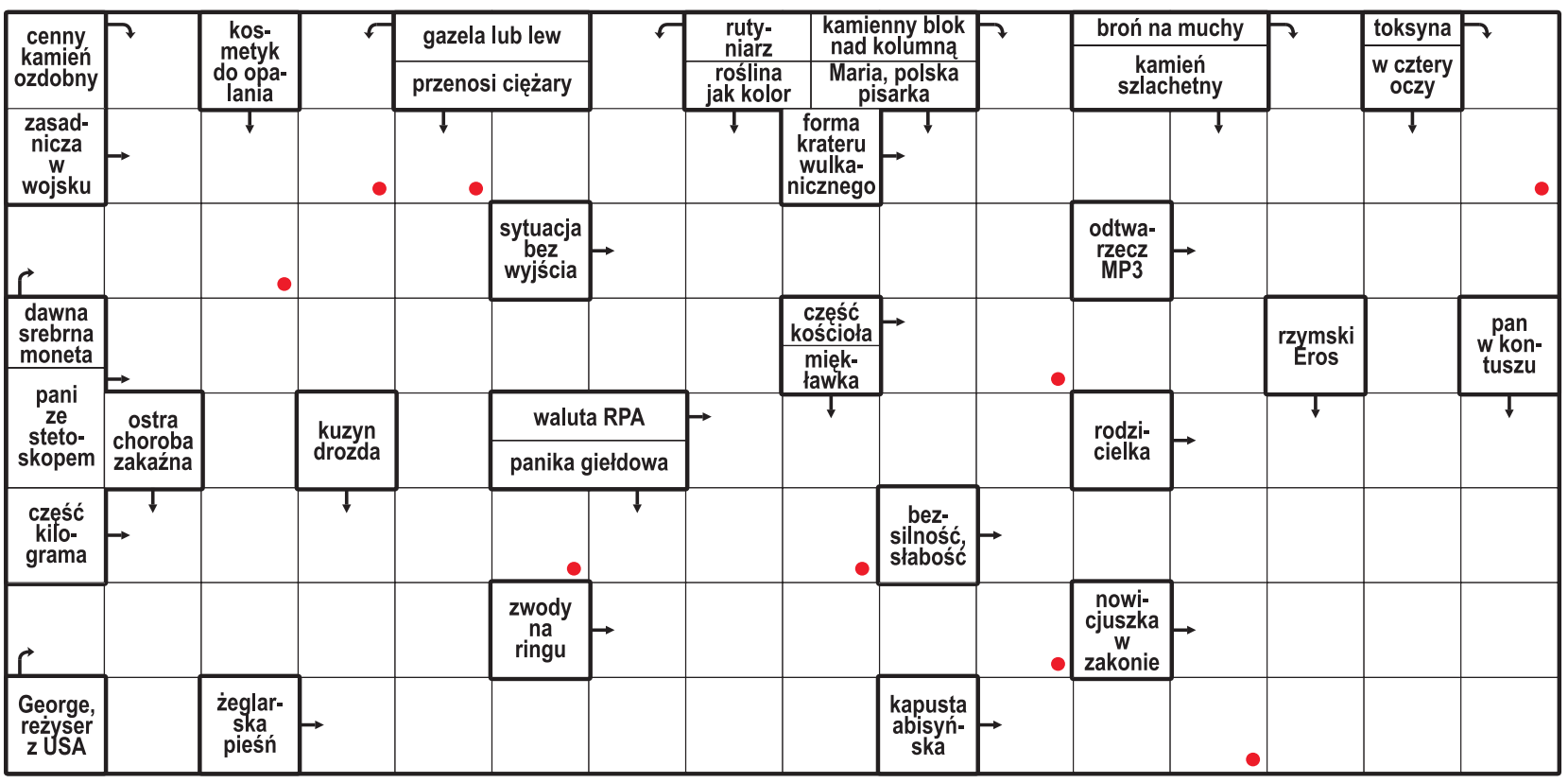

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAGMIT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszysz naprzód. Horoskop dzienny mówi, że szansa na sukces pojawi się tam, gdzie jej nie czekasz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość zaprocentuje. Horoskop na dziś wróży, że spokojna rozmowa przyniesie Ci ważną wiadomość.

Baran (21.03 - 19.04)
Błyśniesz pomysłem. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa znajomość otworzyć przed Tobą ciekawą drogę.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj dziś swojej intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że poprowadzi Cię w dobrym kierunku.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy odkładane na później. Horoskop dzienny na środę wróży, że ucieszy to Twoich bliskich.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie unikaj dziś ważnej decyzji. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci właściwy kierunek.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś, co zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop na dziś radzi zachować spokój i działać rozważnie.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię niespodziewana okazja. Horoskop dzienny na środę sugeruje powiedzieć „tak" i ruszać przed siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty, horoskop dzienny radzi jednak nie spieszyć się.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Świeży pomysł poprawi Ci humor. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś doceni Twoją oryginalność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Pozwól sobie na odpoczynek. Horoskop dzienny na środę mówi, że intuicja wskaże Ci osobę, której warto zaufać.

eprasa.pl a32666a36e

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w Jaworze.

tel. 507-174-375

ZATRUDNIĘ elektryków do pracy w Belgii tel. 507-174-375

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny24.pl

Czwartek z dreszczykiem

Kup dziennik z dodatkiem „Pod paragrafem”

nowiny24.pl

REKLAMA 0011580544

BURMISTRZ MIASTA i GMINY NAROL

INFORMUJE,

że odpowiednio do zapisu art. 35 ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do zamiany:

- działka o nr 343/8 w Lipsku o powierzchni 0,0789 ha

Szczegółowe informacje o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Narol, ul. Rynek 1, 37-610 Narol, tel. (16) 631 70 86 wew. 27 oraz na stronie UMiG Narol www.narol.pl oraz na stronie BIP – www.bip.narol.pl (nieruchomości - sprzedaż).

REKLAMA 0011580185

KOMUNIKAT

Prezydent Miasta Krosna

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2026.399 t.j.)

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Krosna przy ul. Lwowskiej nr 28A zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykazy dot. nieruchomości, stanowiących własność Gminy Krosno, położonych w Krośnie, przeznaczonych do użyczenia, oznaczonych jako działki: 2130 obr. 0005 Śródmieście.

REKLAMA 0011580167

Wójt Gminy Dębica

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Dębica przy ul. Stefana Batorego 13 na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni, w okresie od 7.09.2026 r. do 28.09.2026 r. **wykaz nieruchomości przeznaczonych przez Gminę Dębica do oddania w nieodpłatne użytkowanie, położonych w miejscowości Paszczyna.**

Szczegóły na stronie internetowej www.ugdebica.pl w dziale ogłoszenia oraz pod numerem tel. 14 680 33 27.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

PRZEMYSŁ OBRONNY

Nowy ciężki wóz bojowy piechoty z Huty Stalowa Wola zaprezentowano w Kielcach

Premiera nowego ciężkiego wozu bojowego piechoty na Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach.

Paulina Baran

FOT. FOT. DAWID ŁUKASIK

Ten wóz bojowy może pokonywać trudne przeszkody terenowe, w tym rowy o szerokości przekraczającej 2 metry, a także przeszkody wodne.

Jednym z najważniejszych wydarzeń pierwszego dnia targów była uroczysta premiera nowego ciężkiego wozu bojowego piechoty, zaprezentowanego przez Polską Grupę Zbrojeniową. Nowoczesny pojazd ma zapewniać załodze wysoki poziom ochrony, a jednocześnie charakteryzuje się dużą mocą i mobilnością. To produkt Huty Stalowa Wola.

Polska Grupa Zbrojeniowa przygotowała w Kielcach ogromne stoisko, na którym prezentowany jest sprzęt i uzbrojenie produkowane przez polski przemysł obronny. Uroczystej inauguracji wystawy dokonał prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz.

Podczas otwarcia podkreślał, że jednym z najważniejszych elementów rozwoju polskiego przemysłu obronnego jest współpraca.

– Najważniejsza jest współpraca. Dziękuję wszystkim za ciężką pracę – mówił Adam Leszkiewicz.

Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej zaznaczał, że polski przemysł obronny ma dziś ambicję nie tylko odpowiadać na potrzeby armii, ale również rozwijać własne kompetencje i możliwości produkcyjne. Grupa zaprezentowała także nowe hasło, które będzie wykorzystywane w ogólnopolskiej kampanii reklamowej, a brzmi ono: „Polska Grupa Zbrojeniowa. Produkujemy twoje bezpieczeństwo”.

Wielka premiera ciężkiego wozu piechoty

Najważniejszym momentem inauguracji stoiska Polskiej Grupy Zbrojeniowej była jednak długo oczekiwana premiera nowego ciężkiego wozu bojowego piechoty.

Adam Leszkiewicz podkreślał, że premiera jest kolejnym ważnym etapem rozwoju Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Z dumą o nowym sprzęcie mówił także wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, który przybył na oficjalną prezentację. Wicepremier przyznał, że jeszcze rok temu nie wierzył, iż tak szybko uda się zrealizować to przedsięwzięcie.

– Rok temu nie wierzyłem, że się uda. A jednak się udało – mówił Władysław Kosiniak-Kamysz oglądając nowy wóz bojowy piechoty. Podkreślał, że stworzenie nowego pojazdu w tak krótkim czasie pokazuje możliwości polskiego przemysłu obronnego i jest dowodem na to, że współpraca pomiędzy państwem, wojskiem i przemysłem może przynosić konkretne efekty.

CBWZ to nowa ciężka platforma opracowana przez Hutę Stalowa Wola – z wysokim poziomem ochrony, dużą mobilnością i siłą ognia zapewnianą przez ZSSW-30 - czytamy w opisie na Facebooku Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Ponad 1000 koni mechanicznych i ogromna odporność

O szczegółach nowego pojazdu mówił Arkadiusz Bąk, wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Jak podkreślał, mamy do czynienia z ciężkim wozem piechoty, którego jedną z najważniejszych cech jest zapewnienie wysokiego poziomu ochrony załodze.

Pojazd charakteryzuje się bardzo dużą odpornością i mocą przekraczającą 1000 koni mechanicznych. Jednocześnie konstruktorzy zadbali o jego mobilność. Wóz może pokonywać trudne przeszkody terenowe, w tym rowy o szerokości przekraczającej 2 metry, a także przeszkody wodne. To właśnie połączenie odporności, siły i mobilności ma być jedną z najważniejszych zalet nowej konstrukcji.

„To nie byłoby możliwe bez wsparcia rządu”

Podkreślano, że powstanie nowego sprzętu nie byłoby możliwe bez zaangażowania państwa i wsparcia rządowego, w tym programu Safe. Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej dziękowała zarządowi Polskiej Grupy Zbrojeniowej, całemu zespołowi oraz wszystkim pracownikom Huty Stalowa Wola, którzy byli zaangażowani w realizację projektu. Podkreślała, że dzięki ich pracy w ciągu zaledwie 12 miesięcy udało się doprowadzić do powstania nowego sprzętu.

Premiera ciężkiego wozu bojowego piechoty podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego była więc nie tylko prezentacją nowej konstrukcji, ale także pokazem możliwości polskiego przemysłu obronnego. Pierwszy dzień kieleckich targów pokazał, że Polska Grupa Zbrojeniowa chce coraz mocniej stawiać na własne kompetencje, współpracę i produkcję sprzętu, który ma wzmacniać bezpieczeństwo Polski.

W uroczystej inauguracji stoiska Polskiej Grupy Zbrojeniowej i premierze nowego pojazdu uczestniczył minister obrony Kanady David J. McGuinty. Mówił o zacieśniającej się współpracy Polski i Kanady. Podkreślał, że oba państwa są bardzo dobrymi partnerami, a relacje między nimi są dziś wyjątkowo bliskie.

eprasa.pl a32666a36e

TENIS

Iga Świątek „na zakręcie”. Wróciły demony przeszłości

Zbigniew Czyż

Iga Świątek po raz pierwszy od 2021 roku nie wygra wielkoszlemowego turnieju. O trudnym momencie w jej karierze rozmawiamy z Michałem Kaznowskim, trenerem Polki w latach 2011-2016.

FOT. COVER IMAGES/EAST NEWS

Iga Świątek odpadła w 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju US Open w Nowym Jorku

Świątek pożegnała się już z US Open. W 1/8 finału przegrała z Chinką Qinwen Zheng 5:7, 3:6, mimo że w pierwszym secie prowadziła już 5:0.

To była w pewnym sensie pułapka, w którą Iga dała się złapać. Wysokie prowadzenie nie było do końca wynikiem jej bardzo dobrej i równej gry. W tym wysokim prowadzeniu pomagała jej też Chinka, która popełniała dużo błędów. Oddawała wiele punktów, a Iga nie mogła wejść w rytm. Chyba czuła, że ten wynik nie do końca wynika z jej dobrej postawy. Zheng nie odpuściła i z każdym gemem czuła się coraz lepiej, a Iga coraz gorzej.

Świątek w tyle głowy mogła mieć porażkę z Chinką w półfinale igrzysk olimpijskich w Paryżu?

U Igi mogły się obudzić jakieś demony z przeszłości. Myślę jednak, że do tej przegranej powinna podejść jak do kolejnej odebranej lekcji. To powinien być sygnał, że w dalszym ciągu trzeba jeszcze coś poprawić, wzmocnić, budować.

Iga skomentowała tę porażkę, twierdząc, że właściwie nic wielkiego się nie stało. Taka postawa może trochę niepokoić jej fanów?

Iga pokazała w tym turnieju, że wraca do dawnej gry, bardziej naturalnej, intuicyjnej, rotacyjnej, do częstszego budowania akcji. Jej gra oparta jest na solidnej obronie, ale też na naciskaniu rywalki z rozwagą. Nie podejmuje dużego ryzyka, ale widać u niej postęp. Jeśli dalej będzie szła tym torem, to wkrótce znów będzie się bić o najwyższe lokaty w rankingu. Odbierając lekcję w takich warunkach, jesteśmy w stanie zbudować wewnętrzną siłę w głowie, na tyle dużą, że znów będzie mogła wrócić na szczyt rankingu WTA.

Można znaleźć jakieś pozytywy występu Świątek w Nowym Jorku mimo braku awansu choćby do ćwierćfinału?

Widać, że jest coraz groźniejsza, gra coraz lepiej i ma pomysł na swoje mecze, co też sprawia jej przyjemność. Jest na dobrej drodze, a taka porażka najwidoczniej była jej potrzebna. Nie traktujmy więc tego występu przeciwko Chince jak jakiejś tragedii.

Gdy Świątek schodziła z kortu, widzieliśmy ją zapłakaną, przez co znów wracają pytania o jej stan psychiczny.

To była wysoce emocjonalna sytuacja i bardzo trudne doświadczenie. Tak duże emocje są jednak czymś naturalnym na tym poziomie.

Może Świątek powinna jednak rozważyć zmianę psychologa?

Trudno jest mi się wypowiadać na ten temat. Pod względem emocjonalnym na pewno ma jakieś elementy do poprawy i to jest informacja dla jej sztabu, że taka sytuacja zaistniała. Rozmawiają, więc Iga na pewno powie, co się działo w jej głowie w tych trudnych momentach. Wszyscy w sztabie będą mieć zatem wiedzę, nad czym trzeba pracować. Na pewno jest to moment, aby się zastanowić, co wymaga zmiany, żeby w następnym sezonie startować już z zupełnie innego miejsca.

PIŁKA NOŻNA

Koniec transferów w Polsce. Kto królem letniego polowania?

Jacek Czaplewski

Środa to ostatni dzień letniego okienka transferowego w Polsce. Czekają nas emocjonujące godziny. Wiele klubów z PKO BP Ekstraklasy, ale i Betclic 1. Ligi postanowiło bowiem właśnie teraz zamknąć swoje kadry na rundę jesienną.

Kluby z najwyższego szczebla wydały dotąd na wzmocnienia około 30 mln euro. To ciągle promil w porównaniu do topowych lig europejskich. Z drugiej jednak strony trend jest ewidentnie rosnący.

Najwięcej, i tu nie ma żadnego zaskoczenia, wydał mistrz kraju. Z myślą o trzecim tytule z rzędu, ale też o zawojowaniu europejskich pucharów, Lech Poznań przeznaczył blisko 10 mln euro, czyli najwięcej w swojej historii. Prawie połowę z tej kwoty pochłonął wykup Luisa Palmy ze szkockiego Celtiku Glasgow. Za odchodzących zawodników „Kolejorz” otrzymał nieco ponad 4 mln euro. Przy Bułgarskiej udało się zatrzymać praktycznie wszystkich najważniejszych graczy (no, może poza Bartoszem Mrozkiem, który miał zgodę na transfer, i wybrał włoskie Udinese). – Więcej ruchów już nie będzie – zapewnił zawczasu dyrektor sportowy Tomasz Rząsa. Ta deklaracja bardzo ucieszyła kibiców, bo oznacza, że w zespole zostają utalentowani Wojciech Mońka i Michał Gurgul.

W stolicy o takim okienku mogli jedynie pomarzyć. Pretendująca do mistrzostwa Legia Warszawa znajduje się w tak trudnej sytuacji finansowej, że latem nie wydała dosłownie nic, szukając wyłącznie okazji. Ugrała za to prawie 5 mln euro – głównie z tytułu sprzedaży Jana Leszczyńskiego do niemieckiej Borussii Mönchengladabach. Szaleńczych działań nie odnotowaliśmy też w Widzewie Łódź, który wydał tylko i aż 2 mln euro, z czego połowę na Karola Świderskiego z Panathinaikosu Ateny.

Kto więc namieszał? Bez wątpienia Korona Kielce aspirująca do ligowej czołówki. Jej trzy transfery opiewały na siedmiocyfrowe kwoty. Rekordzistą okazał się Patrik Hellebrand wyciągnięty z Górnika Zabrze za 1,7 mln euro. Rozpychać na rynku postanowiła się również debiutująca w ekstraklasie Wieczysta Kraków, do której dołączyli tacy znani piłkarze, jak Efthymis Koulouris, Mateusz Kochalski, Antonio Milić i Mateusz Wieteska. Głośno było jeszcze o ruchach Górnika Zabrze i Jagiellonii Białystok.

Aż trudno w to uwierzyć, ale najwięcej na transferach zarobiła... pierwszoligowa Lechia Gdańsk. Po spadku zainkasowała w sumie 20 mln euro (!), z czego około 11-13 mln za sprzedaż króla strzelców Tomasa Bobcka do włoskiego Frosinone. To od teraz nowy polski rekord. Dla porównania w ekstraklasie najwięcej, czyli po 6 mln euro, ugrali w tym okienku Jagiellonia, Motor Lublin i Raków Częstochowa, puszczając w świat kolejno Bartosza Mazurka (RB Salzburg), Brighta Ede (Deportivo La Coruna) i Jonatana Brauta Brunesa (Sparta Praga).

Co przed nami, czyli w finałowym dniu okienka? Potencjalnie ostatnie transfery mogą przeprowadzić przede wszystkim wspomniane już „Jaga”, Widzew i Raków, Pogoń Szczecin oraz Radomiak. Kto się spóźni, temu – jako ewentualne wzmocnienia – zostaną później wyłącznie piłkarze bez kontraktów...

PIŁKA NOŻNA

Statystycy najwyżej oceniają szanse Arsenalu, Bayernu, City i Barcelony

Jacek Kmiecik

Na inaugurację fazy ligowej Ligi Mistrzów Opta opublikowała prognozy swojego superkomputera dotyczące zwycięzcy tegorocznej edycji.

Po przeprowadzeniu blisko 10 tysięcy symulacji angielska firma specjalizująca się w analizie statystyk wskazała Arsenal Londyn jako faworyta sezonu.

Zdaniem autorów notowania „Kanonierzy” mają 20,9% szans na zdobycie swojego pierwszego tytułu Ligi Mistrzów. Bayern Monachium jest tuż za Arsenalem, z 19,4% szans na zdobycie tytułu – wyprzedza Manchester City (12,3%) oraz Barcelonę (8,2%).

Mimo dwóch triumfów z rzędu PSG zajmuje dopiero 5.miejsce wśród faworytów, z 7,1% szans na zdobycie potrójnej korony, wyprzedzając Liverpool (6,1%) i Real Madryt (4,4%).

Jako główny argument podano słaby początek Paryżan, którzy nie wygrali jeszcze meczu w Ligue 1, oraz fakt, że potrójne korony są niezwykle rzadkie w Lidze Mistrzów. W latach 2016-2018 tylko Real Madryt, z Cristiano Ronaldo w składzie, osiągnął taki sukces.

Warto dodać, że w zeszłym roku superkomputer Opty wskazał Liverpool jako głównego pretendenta, jednak „The Reds” zostali wyeliminowani przez PSG w ćwierćfinale...

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Mimo rozstania z Robertem Lewandowskim FC Barcelona nadal postrzegana jest jako jeden z głównych faworytów Ligi Mistrzów UEFA

eprasa.pl a32666a36e

SPORT

• **W wieku 88 lat zmarł Bronisław Błaszkiewicz, były prezes podokręgu Dębica.** Dębickim podokręgiem rządził w latach 1997–2012. W latach 1999–2020 zasiadał również w Zarządzie Podkarpackiego ZPN-u. Był też zawodnikiem i trenerem.

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Siatkarze Asseco Resovii zasuwają w siłowni i w hali

Marek Bluj

Siatkarze Asseco Resovii już czwarty tydzień przygotowują się do nowego sezonu. Główny nacisk podczas treningów położony jest na budowanie siły, ale - co zrozumiałe - nie brakuje elementów siatkarskich, zwłaszcza, że w przyszłym tygodniu odbędą się na Podpromiu pierwsze sparingi.

FOT. ASSECO RESOVIA/FACEBOOK

Siatkarze Asseco Resovii już czwarty tydzień mocno pracują nad siłą i formą na zbliżający się sezon. Stawiają sobie wysokie cele

Resoviacy przez pierwsze dwa tygodnie ładowali akumulatory na boiskach do siatkówki plażowej i w siłowni. Następnie i obecnie w hali i siłowni. Do południa w poniedziałki, środy i piątki ćwiczą na siłowni, a codziennie po południu mają zajęcia w hali Podpromie. - Chłopaki ciężko pracują, główny nacisk położony jest na siłownię, która jest w tym okresie przygotowań bardzo ciężka. W tamtym tygodniu dołączyli do naszej grupy trzej zawodnicy AKS-u Resovii - informuje Mateusz Bąk, ze sztabu drużyny.

Całość przygotowań przy pomocy Mateusza Zimocha, trenera przygotowania fizycznego, prowadzi i koordynuje Alek Achrem, drugi trener. Pozostaje on cały czas w ścisłym kontakcie z Gheorghe Cretu, pierwszym szkoleniowcem drużyny, który pracuje z reprezentacją Serbii i poprowadzi tę ekipę w rozpoczynających się mistrzostwach Europy.

Środkowy Dawid Woch, po kontuzji i operacji kolana, ma indywidualny tryb przygotowań, dużo czasu spędza w siłowni, uczestniczy w treningach, pomaga w nich w taki sposób, jak może. Nie skacze, nie bierze udziału w zajęciach szóstkowych. - Nie spieszę się z powrotem na boisko, pracuję nad odbudową mięśni. Mam nadzieję, że po konsultacjach z lekarzami rozpocznę normalne treningi około połowy października - powiedział zawodnik. Już w przyszłym tygodniu resoviacy rozegrają na Podpromiu pierwsze dwa sparingi. W środę, 16 września zmierzą się z CHKS Chełm, a w piątek, 18 bm. z Bogdanką LUK Lublin.

Trwa pierwszy etap rezerwacji karnetów na mecze Asseco Resovii w sezonie 2026/2027 przeznaczony jest dla posiadaczy karnetów z sezonu 25/26, którzy chcą kupić karnet na sezon 26/27 na miejsce zajmowane w sezonie 25/26. Do zarezerwowania karnetu w tym etapie, niezbędne będzie podanie numeru karnetu z sezonu 25/26. Szczegóły na stronie bilety.assecoresovia.pl. I etap rezerwacji potrwa do 15 września. Natomiast w czwartek, 10 września w godz. 10 - 15 klub zaprasza do klubowego sklepiku na Podpromiu na wyprzedaż (1+1) koszulek z poprzednich sezonów.

W rozpoczynających się dziś się mistrzostwach Europy wystąpi trójka Asseco Resovii: Artur Szalpuk, Tobias Brand i Bela Bartha. Danny Demynenko ćwiczy z kadrą Kanady. ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA

Trener Sokoła Kolbuszowa Dolna: Wolę wygrać 3:2 lub 4:3 niż remisować 0:0

Marcin Jastrzębski

- Na oku był Tomasz Bała, ale wybrał KSZO – mówi Sławomir Szeliga, trener Sokoła Kolbuszowa Dolna, który szuka wzmocnień do kadry kolbuszowskiej ekipy. W sobotę Sokół powalczy na wyjeździe z rezerwami Korony Kielce (g. 12). Ofensywę wzmocnił Dawid Pieniążek.

W 7 meczach pana zespół zdobył 7 punktów. To dużo czy mało?

Uważam, że mało jak na to, co gramy i pokazujemy. Może nie w ostatnim meczu ze Starem, bo tu wyglądaliśmy słabo w pierwszej połowie. W drugiej połowie było lepiej i mogliśmy się pokusić o tego jednego gola. Cieszę się, że nie tracimy bramek i gdzieś tam gramy na zero z tyłu, ale wolałbym wygrać 3:2 czy 4:3 niż remisować 0:0.

Trzech zawodników ma kontuzje: Zych, Kądziołka i Maj. To ma duże znaczenie?

Kontuzje nas nie omijają i gdzieś tam „sztukujemy" na pozycjach. Wcześniej wypadł nam jeszcze Marcin Mokrzycki, który wraca dopiero po kontuzji. Ale są kolejni, kolejni muszą walczyć o skład, kolejni muszą pokazywać, że to oni powinni grać.

Inni gracze dostali szansę i jest pan z nich zadowolony?

Więcej od nich oczekiwałem. Na pewno nie tylko ja, każdy więcej oczekuje. Oczekuje też tego, żeby oni więcej pokazali, żeby udowodnili, pokazali mi, że ja się pomyliłem (na początku sezonu) i że oni powinni grać. Tutaj troszeczkę nie jestem zadowolony z tego, ale spokojnie, wiem na co stać ten zespół, idziemy ku górze.

Dyskutuje pan z prezesem o wzmocnieniach?

Chcemy wzmocnień, szukaliśmy napastnikam, bo potrzebujemy przede wszystkim większej konkurencji na pozycji nr 9. Szukamy też środkowego pomocnika.

Nie możecie ściągnąć kogoś z rezerw Stali Rzeszów?

Nie, tam nie będzie raczej nikogo, żeby wyciągnąć ze Stali. Były opcje, czekaliśmy na Michała Musika, nie udało nam się. Przez kontuzje zmieniła się też sytuacja w rzeszowskim klubie. Mieliśmy już mniej więcej może dogadanego Tomasza Bałę, gdzie już na dniach miało być już dogadane wszystko, ale wybrał jednak KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Wiadomo, że KSZO to topowy zespół 3. ligi

Doszedł Dawid Pieniążek

Sokół dogadał się z Resovią i w jego kadrze znalazł się 21-letni napastnik Dawid Pieniążek, który w ubiegłym sezonie Betclic 2. ligi w barwach rzeszowskiego klubu rozegrał 19 spotkań i strzelił jedną bramkę w barwach Resovii. Latem Resovia wystawiła go na listę transferową i teraz znalazł sobie miejsce w 3-ligowcu z Kolbuszowej. ©℗

FOT. MARCIN JASTRZĘBSKI

Trener Sokoła - Sławomir Szeliga (na zdjęciu z prawej) znalazł konkurenta dla napastnika Tomasza Matuszewskiego - nz. z lewej.

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA | SEC

Dwa dni z rzędu wielkich emocji w Rzeszowie

Marek Bluj

Koniec niepewności i spekuacji. Dakar Development Stal Rzeszów w poniedziałek ruszyła ze sprzedażą biletów na rewanżowy mecz fazy play-down z Polonią Piła. Odbędzie się w kalendarzowym terminie, czyli w piątek, 18 września o 18, choć padały różne daty. Wielkie emocje murowane.

Trzeba odrobić 6 punktów. W pierwszym meczu na torze w Pile wygrała Polonia 48:42. „Po zwycięstwo. Ważne by na koniec zobaczyć minimum 48 punktów po naszej stronie. Wierzę, że nas zespół jest do tego zdolny. Wykorzystajcie co się da aby zwyciężyć w dwumeczu. Kibice są z klubem na dobre i złe" - apeluje jeden z fanów Żurawi w mediach społecznościowych. Klub prosi kibiców o wsparcie z trybun.

To będzie się działo w piątkowy wieczór, a nazajutrz, w sobotę o godzinie 19 na owalu przy H69 trzecia runda finałowa tegorocznego cyklu Speedway Euro Championship w znakomitej obsadzie. Dzisiaj odbędzie się w Millenium Hall konferencja prasowa. Podczas konferencji oficjalnie ogłoszony zostanie zawodnik, który otrzyma dziką kartę na ten turniej i powalczy z najlepszymi żużlowcami Europy.

Rzeszów po raz drugi w historii SEC będzie gospodarzem turnieju tej rangi. Wcześniej cykl zawitał na Hetmańską w sezonie 2013. Na eBilet.pl. można zarezerwować swoje miejsce na ten turniej.©℗

eprasa.pl a32666a36e